

Reprinty
"Gazety Gdańskiej"

▶ Str. 5-8



Partner wydania

ORLEN

zobacz czym żyje Trójmiasto



www. **wybrzeże24.pl**

**SPORT
SZKOLNY
Z ENERGA**



▶ Str. 12

▶ GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 689 | 15.10.2021 r. ISSN 2544-2864

Rusza rejestracja uczestników V Pomorskiej Uczniowskiej Konferencji Naukowej

Rusza rejestracja tzw. biernych uczestników V Pomorskiej Uczniowskiej Konferencji Naukowej „Zdolni z Pomorza” pod hasłem „Niewidzialny świat wirusów i bakterii”. Rejestracja skierowana jest do uczniów, którzy nie będą prezentować przygotowanych przez siebie referatów ani posterów, ale są zainteresowani tematem konferencji i chcą wysłuchać wykładów ekspertów oraz zapoznać się z efektami pracy swoich kolegów.

▶ Str. 2

Nowa Lewica i... frakcja PZPR

Lewica nowa, ale niepełna. Oprócz dwóch frakcji - martwej politycznie Wiosny i targanego sporami SLD - jest też silna frakcja PZPR.

▶ Str. 3

Samorządowi władarze też otrzymają podwyżki

1 listopada br. samorządowi władarze i radni doczekają się obiecanych podwyżek wynagrodzeń lub diet. W ślad za wzrostem uposażeń wysokich urzędników państwowych i parlamentarzystów również poprawi się znacząco dola urzędników samorządowych. Zmieniają się zasady ustalania maksymalnej wysokości diet lub wynagrodzeń w samorządzie terytorialnym wszystkich szczebli.

▶ Str. 4

„Sianokosy” - Wilhelm August Meyerheim



Raz jeszcze sięgnąłem do rodziny Meyerheimów, ale tym razem powodem jest obraz „Sianokosy” Wilhelma Meyerheima, może nie najwyższej klasy, ale o tyle ważny, iż wpisuje się w koniec pewnego etapu europejskiego malarstwa.

▶ Str. 10



Akapit wydawcy

Paradne. Łoić rząd za jego chciwość wobec gmin i za ostatni grosz bankietować w Wenecji? "Skrytożercy parówek" grasują po bliższej i dalszej okolicy.

W weneckim lokalu AL Giglio przy placu św.

Marka pani Aleksandra Dulkiwicz, wiadomo kto i skąd, przyjęła rachunek za 2048 złotych.

"Nie chodzi o to, żeby były pieniądze na nie wiadomo co. Panuje drożyzna"

Butelka wina za 22 euro, szynka z melonem 15, podobnie mozzarella z pomidorami"

Zwykły posiłek gdańskiej mieszczki w podróży.

"Rosną ceny prądu gazu, benzyny, ja też muszę zapłacić za autobusy, którymi podróżują ludzie do pracy".

Ale dobra gospodyni cuda czyni.

"Każdy z nas korzysta z różnych usług publicznych, które będą kosztowały więcej"

Z drobnymi, która uchwalała przed ciżbą na przyzankach, gdańska kanclerz udała się PO WIĘCEJ do restauracji To Felis, La Feluca, Alle Zattere. Co łącznie kosztowało jeszcze 3700 zł. Plus przelot.

"Rząd zabiera pieniądze każdemu mieszkańcowi".

No, prawie każdemu. Bo biuro Dulkiwicz mniej cierpi niż "każdy mieszkaniec". Mając do dyspozycji samochód służbowy, samochód ochrony, kupuje

Gminni „skrytożercy”

sobie jeszcze taksówkę za tysiące złotych. I płaci nie za przejazd tylko za "branding miasta" albo za "identyfikację wizualną".

"Użyję mocnych słów, samorząd się po prostu łupie, wszystko postawiono na głowie".

Ciężaru tego głowa Aleksandry Dulkiwicz zdaje się już nie wytrzymywać.

Cierpi z powodu rządu, który nawet z resztek pie-

niędzy chce ją ograbić.

A tu nawet rada sportu spotyka się w restauracji i trzeba płacić rachunek.

W sukurs przychodzi z Sopotu Jacek Karnowski. Szczery, małomiasteczkowy polityk o niemalomiasteczkowych horyzontach.

Wyjaśnia.

"Zabiera nam się możliwość finansowania tego co chcą mieszkańcy".

Dlatego samorządowa elita jednej nacji (PO)litycznej bronią "polskiej demokracji przed złą władzą".

"Dlatego my musimy walczyć o wolne media, wolne sądy, o demokrację, o Unię Europejską. ZA DWA LATA TO BĘDZIE WŁAŚCIWA WALKA, CZY BĘDZIEMY ZJEDNOCZENI MIELI PRZEWAGĘ W SEJMIE".

Polityczne szalbierstwo zdaje się nie mieć żadnych granic.

W I półroczu 2021 roku polskie samorzady osiągnęły 22,4 mld złotych nadwyżki, 4.krotnie więcej niż w całym 2020 roku. Bez pomocy Donalda Tuska i komisarz Bieńkowskiej.

Może trzeba mniej jeść, więcej chodzić, mniej wiecować i lepiej w gminie pracować?

Zwłaszcza za 20 tys. zł miesięcznie.

Marek Formela

F(ig)raszka

Aura w kraju już jesienna
Wieje i pogoda zmienna
Liście opadają z drzewa
Tusk swą starą piosnkę
śpiewa
Że w Brukseli niczym w
niebie
Łatwo jest uwierzyć w
siebie
Gniazdo wszędzie można
mościć
Na pohybel tożsamości

Liczba

2 952 zł

koszt przygotowania
filmu promującego budżet
obywatelski

7 450 zł

koszt zakupu przez Gdańsk
biletów do kina Helios z
okazji Rowerowego Maja

Cytat tygodnia

- Każdego dnia można
świętować jak uratuje
się człowieka - ratownik
medyczny **KAROL
BĄCZYŃSKI**
przy okazji święta
branżowego w rozmowie
z red. Grzegorzem
Armatowskim

- Oczywiście, były
konflikty, nie wszystkim
to się w partii podobało...
każdy kto stoi na czele
partii, lubi trzymać
władzę w swoich rękach
- **Marek RUTKA**, poseł
Nowej Lewicy z "Wiosny",
w rozmowie z red.
Jarosławem Popkiem

"Gość dnia"-RADIO
GDANSK

- Czarasty się
skompromitował. Kłamstwo
i oszustwo jest kamieniem
węgielnym połączenia
Wiosny i SLD(...) Ponad 20
tys. członków ma 550 głosów
i tysiąc członków Wiosny
ma 550 głosów - **Joanna
SENYSZYN**, posłanka, b.
wiceprzewodnicząca SLD
w rozmowie z red. Jakubem
Maciejewskim.

"Poranna rozmowa" -
WPOLITYCE.PL

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Formela
Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz

Reklama
603-692-609

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń

Nakład zgodny z ustawą o VAT

Rusza rejestracja uczestników V Pomorskiej Uczniowskiej Konferencji Naukowej

Rusza rejestracja tzw. biernych uczestników V Pomorskiej Uczniowskiej Konferencji Naukowej „Zdolni z Pomorza” pod hasłem „Niewidzialny świat wirusów i bakterii”.

Rejestracja skierowana jest do uczniów, którzy nie będą prezentować przygotowanych przez siebie referatów ani posterów, ale są zainteresowani tematem konferencji i chcą wysłuchać wykładów ekspertów oraz zapoznać się z efektami pracy swoich kolegów.

Organizatorzy V Pomorskiej Uczniowskiej Konferencji Naukowej „Zdolni z Pomorza” zapraszamy uczniów pomorskich szkół do udziału w kolejnej edycji przeznaczonej specjalnie dla nich regionalnej konferencji naukowej. W tym roku uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych postanowili zgłębić temat mikroorganizmów, które mają ogromny wpływ na życie naszej planety. W czasie konferencji prelegenci przybliżą widzom kwestie dotyczące świata wirusów i bakterii. Ekspersi i uczniowie poruszą tematy związane m.in. z funkcjonowaniem mikroorganizmów w interakcji z innymi organizmami, odkryciem antybiotyków, zastosowaniem bakterii w przemyśle i medycynie oraz z niebezpieczeństwem, jakie niesie wykorzystanie broni biologicznej.

Tegoroczna konferencja odbędzie się online w sobotę 20 listopada o godzinie 10.00.

Konferencja adresowana jest do uczniów starszych klas szkół podstawowych (kl. VII-VIII) oraz szkół ponadpodstawowych zamieszkujących w województwie pomorskim, którzy będą mogli wysłuchać referatów swoich kolegów poprzedzonych wykładami ekspertów.

Patronat honorowy nad wydarzeniem

objęli: Rzecznik Praw Dziecka oraz Pomorski Kurator Oświaty.

Uczniowie zainteresowani wzięciem udziału w wydarzeniu, proszeni o wybranie jednego z poniższych paneli i zarejestrowanie się do 5 listopada 2021 r.:

- BIOLOGIA
- CHEMIA
- NAUKI ŚCISŁE
- NAUKI HUMANISTYCZNE

Warunkiem uczestnictwa w V Pomorskiej Uczniowskiej Konferencji Naukowej jest dostarczenie do 12 listopada br. wypełnionego kompletu dokumentów (z dopiskiem: VPUKN i nazwa wybranego panelu) na adres:

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Gdańsku
al. Gen. J. Hallera 14
80-401 Gdańsk

Dokumenty wypełniają pełnoletni uczniowie lub rodzice w imieniu uczniów, którzy nie ukończyli 18 lat. Po nadesłaniu dokumentów otrzymają linki do wydarzenia.

Jeśli zabraknie miejsc w panelu, który został wybrany przy rejestracji, organizatorzy będą losowo przypisywać zgłoszenia do innego panelu dziedzinowego.

Uczniów, którzy będą prelegentami podczas V PUKN i ich opiekunami rejestracja nie dotyczy. Zostaną oni zareje-

V Pomorska Uczniowska Konferencja
Naukowa „Zdolni z Pomorza”



Finansowane przez Fundusze Europejskie, Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego, Unia Europejska

Informacji szczegółowych udziela:
Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Gdańsku

uczniowska.konferencja@pbw.gda.pl
tel. 58 344 01 68 w.106
tel. 511 776 471
www.pbw.gda.pl

Organizatorami wydarzenia są: Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Gdańsku, Politechnika Gdańska oraz Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego.

Antykwariat Rejs poleca

"Walczący Gryf" Melchiora Wańkowicza, to kolejna książka polecana przez Jolantę Krzyżanowską z Antykwariatu Rejs w Gdańsku, którą można kupić w antykwariacie.

Proponujemy czytelnikom książkę Melchiora Wańkowicza "Walczący Gryf". Książka powstała z inicjatywy Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich.

W pracy nad książką, pod względem naukowym, współpracował z autorem młody wówczas, a dziś już niestety nieżyjący profesor Uniwersytetu Gdańskiego i znawca dziejów Polski i Pomorza Nadwiślańskiego profesor Stanisław Gierszewski.

Wańkowicz jest określany mianem ojca polskiego reportażu, ale jego książki trudno poddać się zaklasyfikowaniu do określonego gatunku literackiego. Sam twierdził, że tworzy literaturę faktu. Przy czym fakty u Wańkowicza, jak i u wielu innych reporterów, łączyły się z fikcją, co jego zdaniem tworzyło możliwość ukazania prawdy generalnej.

W książce "Walczący Gryf", którą można by określić jako reportaż historyczno-geograficzny autor zobrazował dzieje ziemi gdańskiej od czasów prasto-

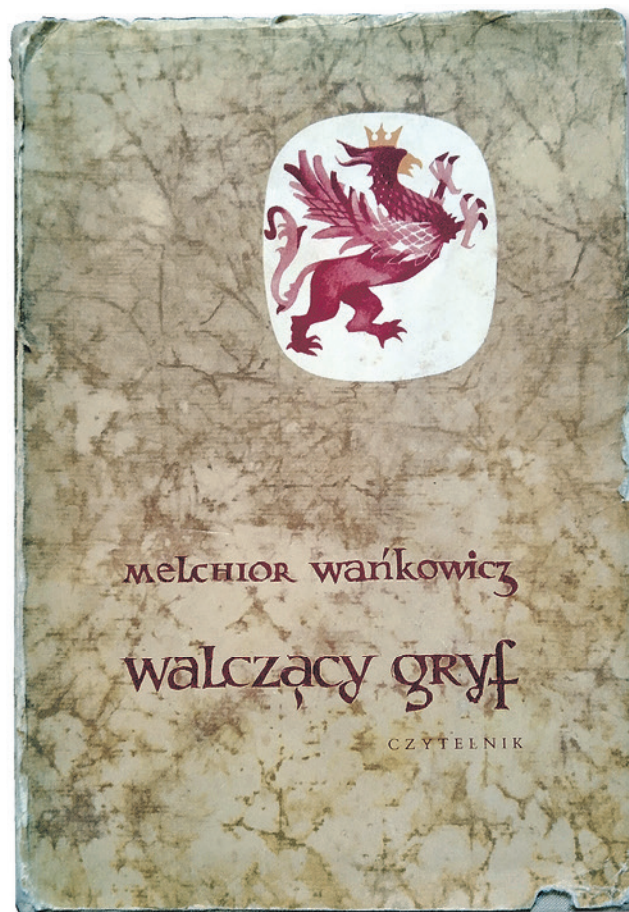
wiańskich do współczesności. Najwięcej miejsca poświęcił okresowi międzywojennemu, czasom wojny i okupacji oraz powojennemu powrotowi tej ziemi do życia, a świadków tych wydarzeń często szukał na odległych krańcach świata.

Wańkowicz wspinał się do dawnej kultury szlacheckiej stylem opowieści mówionej. Był znakomitym gawędziarzem, tworzył fabułę pełną anegdot, dygresji, bezpośrednich zwrotów do czytelnika, pozbawionych niepotrzebnych dłużeń. Sprawia to, że czyta się jego teksty z niesłabnącym zainteresowaniem.

Polecany przez nas egzemplarz "Walczącego Gryfa" to pierwsze wydanie Wydawnictwa Czytelnik z 1963 roku. Książka jest pięknie opracowana graficznie przez Jana Miklaszewskiego. Zawiera mnóstwo ciekawych i bardzo dobrych jakościowo zdjęć ilustrujących treść książki. Zawiera również wklejkę z mapką regionu.

Polecamy.

Tomasz Łunkiewicz



Personalia

✓ Przed gdańskim mikrofonem miejskim usiadła ongiś jedna z 7 najbardziej wpływowych niewiast pomorskich, prowadząca przez lata na antenie Radia Gdańsk "Rozmowy kontrolowane", red. **Agnieszka Michajłow**. Nowa audycja emitowana przez urządzenie propagandowe władz samorządowych nosi tytuł: "Jestem z Gdańska - rozmowy Agnieszki Michajłow". Jak na razie wśród gości bez niespodzianek, wyłącznie reprezentanci jednego środowiska: **Monika Chabior, Piotr Grzelak, Andrzej Bojanowski, Bożena Dubicka oraz Jacek Friedrich**. Przerwa w wykonywaniu usług dziennikarskich nie wpłynęła na formę prowadzącej, ale prawdziwy sprawdzian nastąpi, gdy zaprosi do studia ulubionego świadka wydarzeń z innej strefy, **Andrzeja Jaworskiego**. Przy okazji okazuje się, że w "wolnych mediach" można zgrabnie łączyć różne działalności.

✓ W "Samorządowym piątku" Radia Gdańsk red. **Joanna Stankiewicz** gościła gdańskich radnych: **Beate Dunajewską** - "Wszystko dla Gdańska" i reprezentującego opozycyjny klub Prawa i Sprawiedliwości **Kazimierza Koralewskiego**. Radna była zachwycona pomysłem, administracji by wydać 45 mln zł na odukiwanie miejskich akcji w SNG, choć za 15 miesięcy wartość rynkowa spółki pozbawionej kontraktu przestanie nabywcę uwierać. K. Koralewski uważał, że władze Gdańska mogły zawczasu przygotować rozwiązania alternatywne, choćby po to, by mieć lepszą pozycję negocjacyjną. Radna za to urzędka prezentacją w power poincie, którą czarował **Piotr Grzelak**. Koralewskiemu wytknęła, że nowa firma nie ma pozwolenia na zbiorowe zaopatrzenie wodę, co narazi mieszkańców na suszę w kranie. Zajmując się na co dzień kulturą miejską radna B. Dunajewska ma prawo być ignorantką. I nie wiedzieć, że pozwolenie wydana jej polityczna przełożona w gminie, pełniąc obowiązki organu administracyjnego. Czyli prezes **Jacek Skarbek**, albo jego zastępca W. Bielawski, obaj GWK, z procedowaniem wniosku nie mieliby raczej kłopotu.

✓ Nowa Lewica złożona nie bez bólu z resztek organizacyjnych Wiosny i potarganego wewnętrznymi sporami SLD wybrała na kongresie nowe władze. Będą jej przewodniczyć wspólnie **Włodzimierz Czarasty i Robert Biedroń**. Jedną z 14 wiceprzewodniczących będzie gdańska posłanka **Beata Maciejewska**, która po serii wyborczych niepowodzeń przeżywa renesans formy. Natomiast w radzie krajowej nowej partii znaleźli się pomorscy weterani SLD: **Małgorzata Ostrowska, Jerzy Śnieg, Andrzej Różański i Joanna Senyszyn**. Pierwszych troje w przeszłości pełniło z różnym skutkiem funkcje szefów pomorskiego SLD, najmarniej J. Śnieg który doprowadził SLD w Gdańsku do całkowitej marginalizacji. Pozostali członkowie władz krajowych z Pomorza to **Piotr Kaczmarek**, b. asystent posła Biedronia, poseł **Marek Rutka** i b. pracownik administracji SLD **Aleksander Lewandowski**

Zgodnie ze statutem W. Czarzasty i koledzy mieli prawo powołać podstawową organizację partyjną PZPR. Jej kustoszem mógłby być obecny na Kongresie A. Kwaśniewski, który z legitymacją SZSP i PZPR ruszył w świat polityki.

Wedle art. 48 statutu wystarczała wola 5 członków by koło, za zgodą towarzyszy z instancji zwierzchniej, mogło stać się ogniwem organizacyjnym partii.

Tymczasem w radzie krajowej nowej instytucji polskich socjaldemokratów członków partii ongiś "przewodzącej narodowi polskiemu na drodze wiodącej do socjalizmu", których polityczną troską było "przewycięzanie wewnętrznych sprzeczności właściwej okresowi przejściowemu" oraz "kierowanie się nauką marksizmu-leninizmu" - byłych kandydatów na prawdziwą awangardę klasy robotniczej jest ponad tuzin. To 10 proc. składu władz krajowych Nowej Lewicy.

Każdy z uczestników tego podzespołu Nowej Lewicy, kiedy dołączał do PZPR, składał pisemny wniosek o przyjęcie w poczet kandydatów, dołączając opinie polecające wystawione przez dwóch członków partii z co najmniej 2-letnim stażem partyjnym. Cokolwiek dziś nie mówią

Nowa Lewica i... frakcja PZPR

Lewica nowa, ale niezupełnie. Oprócz dwóch frakcji - martwej politycznie Wiosny i targanego sporami SLD - jest też silna frakcja PZPR.

o swoich motywach, byli przyjmowani zgodnie z pkt. 3 rozdziału I statutu. Z jego treści wynika, że do PZPR przyjmowano ludzi pracy "o poglądach zgodnych z ideałami socjalizmu i celami partii, wyróżniających się postawą moralną i aktywnością społeczną(...) oddanych sprawie socjalizmu". Ich przyszły świat wyznaczała idea komunizmu, przynajmniej tak to sobie w statucie zapisali.

Patron kongresu, Aleksander Kwaśniewski, b. szef rady uczelnianej SZSP Uniwersytetu Gdańskiego, cieszył się na przykład zaufaniem kierownictwa KW PZPR w Gdańsku, które dzieliło się z energicznym działaczem zagranicznymi tygodnikami, które młody lider cytował na zebraniach. A. Kwaśniewski dużo też podróżował turystycznie do republik b. ZSRR, co zaufanie tylko pogłębiało, a poziomu życia nie pogarszało.

Lider nowej lewicy, Włodzimierz Czarzasty, który b. prezydenta i studenta UG, wciągnął na symboliczny sztandar Nowej Lewicy, też

musiał budzić zaufanie skoro przyjęto go do PZPR w 1983 roku - a też PZPR musiała jako partia walki i porozumienia wydać się atrakcyjnym wyborem dla młodego aktywisty. Po 1990 W. Czarzasty zaliczył epizod partyjny w Ruchu Obywatelskim Akcja Demokratyczna, stając się politycznym towarzyszem Władysława Frasyniuka, Zbigniewa Bujaka, Adama Michnika...

Podobną karierę, organizacja młodzieżowa a potem dopiero partia, zaliczył inny z przyjaciół b. prezydenta, Robert Kwiatkowski. Prawo do "poznania i zgłębiania zasad marksizmu-leninizmu", do "wyjaśniania bezpartyjnym polityki partii, zdobywania ich zaufania do partii" oraz "zwalczania wszelkich objawów zła i nieprawości w życiu społecznym" otrzymał w 1985 roku i korzystał z niego do stycznia 1990 roku.

Miejsce w radzie krajowej nowej lewicy ma też autentyczny weteran myśli okłokomunistycznej Romuald Ajchler. Poseł zamustrował na pezetepierowskiej łajbie

już w 1970 roku mając 21 lat i nie zszedł z pokładu do jej końca. Będąc technikiem rolnikiem był przez lata prezesem rolniczej spółdzielni produkcyjnej. Jego rówieśnik Krystian Łuczak debiut polityczny zaliczył w ZSMP, został wiceprzewodniczącym zarządu wojewódzkiego we Włocławku. Po wstąpieniu w 1969 roku do PZPR radził sobie z zasadami centralizmu demokratycznego wysmienicie. Od 1976 roku kierował komitetem miejsko-gminnym w Lubrańcu, a od 1981 - już jako I sekretarz - komitetem wojewódzkim we Włocławku. Ukoronowaniem awansów było wejście w skład Komitetu Centralnego w latach 1986-90. Dalsza kariera była już jednak niemożliwa, bo wyprowadzono sztandar.

Były senator Władysław Mańkut w ekipie Władysława Gomułki pojawił się jako 18-latek w 1965 roku. W latach 70. tych był wiceprzewodniczącym instancji wojewódzkiej ZSMP w Olsztynie. Jako 30-latek objął kierownictwo komitetu miejsko-gminnego w Pieniężnie, był też

szefem Rejonowego Ośrodka Pracy Partyjnej w Braniewie i przewodniczył komitetowi partyjnemu w Pasłęku. Od 1984 do 1986 zajmował się propagandą jako sekretarz w Komitecie Wojewódzkim w Elblągu. Jako członek jego egzekutywy kierował pracami wojewódzkiej komisji zjazdowej PZPR w l. 1989-90. Reprezentował też partię w strukturach wojewódzkich PRON.

Członkiem władz wojewódzkich PZPR był też Marek Dyduch, który z partią związał się w stanie wojennym w 1982 roku i pozostał w niej "do samego jej końca". W l. 1986-91 kierował w Wałbrzychu strukturami wojewódzkimi ZSMP. Liderem ZSMP, politycznego przedpokoju PZPR, w woj. gdańskim był Andrzej Różański, w partii od 1984 roku. Jego staż partyjny wzbogaca członkostwo w tzw. egzekutywie wojewódzkiej, takim regionalnym biurze politycznym PZPR, złożonym z członków aparatu, sekretariatu i aktywu robotniczo-chłopskiego.

Mając lat 19 do PZPR zapi-

sał się w 1977 Leszek Aleksandrak. Od 1981 do 1986 przewodniczył komórce partyjnej w Komendzie Hufca ZHP w Opatowie skąd awansował na członka miejskiej egzekutywy. Finiszował jako szef kancelarii i sekretarza wojewódzkiego w Kaliszu, pełniąc tę posługę do lutego 1990 roku.

Z kolei Jerzy Jaskiernia związał się z partią już w 1970 roku jako młody student prawa. Z jej rekomendacji pokierował w l. 1981-84 zarządem głównym młodzieżówki ZSMP, reprezentował tę organizację w komitecie załobnym Władysława Gomułki. Przez kilka lat był sekretarzem generalnym PRON. W 1987 wyjechał na stypendium do USA.

Funkcję I sekretarza podstawowej organizacji partyjnej obejmował Krzysztof Szamałek, który do ognia PZPR na Uniwersytecie Warszawskim przystąpił w roku wydarzeń radomskich mając 23 lata. Miał doświadczenie polityczne, bo na UW kierował, podobnie jak Kwaśniewski w Gdańsku, strukturami SZSP. W przeciwieństwie do prezydenta studia dobrze ukończył, a koledzy z partii powierzyli mu kierowanie komórką podstawową na wydziale geologii.

więcej na wybrzeze24.pl

Dni Chryzantemy

Koniec października to szczególny czas zakupów i przygotowań, aby 1 listopada groby naszych zmarłych wyglądały ładnie i kolorowo. Pomorskie Hurtowe Centrum Rolno-Spożywcze Rēnk po raz kolejny w dniach 22-31 października organizuje Dni Chryzantemy.

Druga połowa października to czas przygotowań do Świąt "Wszystkich Świętych". Kupujemy kwiaty i znicze, aby przystroić groby naszych bliskich. Cmentarze, które odwiedzamy na co dzień, akurat przed 1 listopada zaczynają być bardziej ukwiecone, przyozdobione chryzantemami, wrzosami, kompozycjami florystycznymi i oczywiście zniczami. Zdecydowanie jednak dominującą rolę odgrywają kwiaty uznawane w Azji za symbol słońca, dostojności, radości i długiego życia, czyli chryzantemy, które w Polsce od lat są najchętniej wybieranym kwiatem doniczkowym na groby.

Duży wybór chryzantem, symboli Dnia Wszystkich Świętych, można kupić na Dniach Chryzantem organizowanych od kilkunastu lat przez Rēnk w ostatniej dekadzie października.

Od kilku lat można zaobserwować największy popyt na białe i żółte kwiatostany, zarówno wielokwiatowe, jak i te uformowane w duże kule o drobnych kwiatach. Producenci jednak kuszą rynek wieloma innymi barwami, czego



efektem jest spora ilość odmian trójbarwnych.

Dla klientów, którzy zdecydowali się przyjechać po zakupy do Pomorskiego Centrum Hurtowego Rēnk, producenci

gwarantują atrakcyjne ceny i świeży towar najlepszej jakości.

Groby na Pomorzu w większości przypadków zdobione są chryzantemami donicz-



Chryzantemy średnio kwiatowe są większe. W donicy jest mniej kwiatów, ale za to bywają w najróżniejszych barwach. Szczególnym upodobaniem kupujących cieszą się cieniowane, a więc z kwiatami w kilku odcieniach tej samej barwy. Najbardziej tradycyjną chryzantemą od lat jest pojedyncza, wielokwiatowa, najszlachetniejsza. W pojemniku rośnie po 7-9 kwiatów, ale za to są wyjątkowo dorodne.

Dni Chryzantem to szansa, aby 1 listopada groby naszych zmarłych wyglądały ładnie, kolorowo, wzruszająco.

Producenci i handlowcy zapraszają od 22 do 31 października, codziennie od godziny 5.00 do 11.00.

kowymi wielokwiatowymi, typu kule oraz drobnokwiatowymi, ukształtowanymi w taki sposób, że zasłaniają doniczkę.

Chryzantemy drobnokwiatowe, niskie, w jednolitych,

pięknych, barwach, posadzone w pojemnikach układają się w kule. Są odporne na zmiany temperatury, dobrze się trzymają w temperaturze do minus 2 stopni Celsjusza.

Samorządowi włodarze też otrzymają podwyżki

1 listopada br. samorządowi włodarze i radni doczekają się obiecanych podwyżek wynagrodzeń lub diet. W ślad za wzrostem uposażeń wysokich urzędników państwowych i parlamentarzystów również poprawi się znacząco dola urzędników samorządowych. Zmieniają się zasady ustalania maksymalnej wysokości diet lub wynagrodzeń w samorządzie terytorialnym wszystkich szczebli.

Prezydent miasta (ponad 50 tys. mieszkańców), burmistrz, wójt będą mogli liczyć na pensje do 20 041 zł. A to dzięki podniesieniu „mnożnika” kwoty bazowej z 7 na 11. W 2021 r. kwotę bazową dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe ustalono (tak jest od 2008 r.) na 1.789,42 zł. Maksymalna wysokość wynagrodzenia pracowników samorządowych, zatrudnionych na podstawie wyboru, wynosi 12.525,94 zł.

Radni też będą otrzymywali wyższe diety. Maksymalnie 4 294 złotych i 60 groszy. Na podstawie nowelizacji ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz niektórych innych ustaw zmieniał się przelicznik i maksymalna dieta wyniesie 2,4, a nie tak, jako obecnie 1,5 kwoty bazowej.

Ile wyniosą, to już zależy od uchwały rad gmin, powiatów i sejmików, bo to one wyznaczają zasady wysokości diet. Jest i zróżnicowanie pod względem wielkości gmin.

I tak radni gmin powyżej 100 tys. mieszkańców oraz sejmików województw będą mogli pobierać miesięcznie maksymalnie 4 294,60 zł (obecnie 2 684,13 zł). W przypadku gmin, gdzie mieszkańców jest od

15 tys., do 100 tys. dieta nie może być wyższa niż 3 220,96 zł (obecnie 2 013,10 zł). W najmniejszych gminach wynosić ma ona 2 147 zł (obecnie 1 342,07 zł.). Dieta radnych sejmiku nie zależy od wielkości województwa.

W powiatach radnemu jednostki samorządu terytorialnego przysługują miesięczne diety w maksymalnej dopuszczanej przepisami wysokości jeżeli powiat liczy ponad 120 tys. mieszkańców. Gdy liczba mieszkańców mieści się od 60 do 120 tys. dieta nie może przekroczyć 85 proc. tej kwoty czyli 3 650,42 (obecnie 2 281,51 zł). Radni powiatów poniżej 60 tys. mieszkańców pobierać mogą diety 70 proc. maksymalnej kwoty, czyli 3 006 zł (dziś 1 878,89 zł).

We wrześniu przepytaliśmy pomorskie urzędy o planowany zakres podwyżek. Urzędnicy zasłonili się, odpowiadając nawet pod koniec września, toczącym się procesem legislacyjnym. Tymczasem ustawa, która stanowić może podstawę do podwyższenia wynagrodzeń, znacznie obowiązywać od 1 listopada br. (Ustawa wchodzi w życie pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu ogłoszenia w Dzienniku Ustaw, a to miało miejsce 8 października br.).

Jaką ścieżkę przeszła ustawa? Zmiana ustawy o wynagrodzeniu została przyjęta przez Sejm po poprawkach Senatu 17 września. 30 września została podpisana przez prezydenta Andrzeja Dudę i 8 października doczekała się publikacji.

W Dzienniku Ustaw wcześniej, bo 30 lipca br. ukazało się rozporządzenie prezydenta, wprowadzające podwyżki m.in. dla premiera, marszałków Sejmu i Senatu, członków rządu i parlamentarzystów. Premier i marszałkowie zarabiają teraz ponad 20 tys. zł miesięcznie. Rozporządzenie nie dotyczyło jednak samorządowców. To już regulował poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz niektórych innych ustaw. Sejm uchwalił ją 11 sierpnia br. Wynik: 267 za, 166 przeciw, 20 wstrzymało się.

Senat 9 września br. odesłał ją do Sejmu z poprawkami, a te Sejm rozpatrzył 17 września br., a 30 września prezydent RP ustawę podpisał. Przyjęcie przez parlament tej noweli było odpowiedzią na inicjatywę prezydenta, który w sierpniu podpisał rozporządzenie, wprowadzające podwyżki m.in. dla premiera, marszałków Sejmu i Senatu

i innych osób zajmujących kierownicze stanowiska w państwie, w tym podsekretarzy stanu (wiceministrów). To w świetle tej ustawy maksymalne wynagrodzenie osób (wójtów, burmistrzów, prezydentów) nie może przekroczyć w okresie miesiąca 11,2-krotności kwoty bazowej określonej w ustawie budżetowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe.

Dla przypomnienia wynagrodzenie Prezydenta RP składa się z wynagrodzenia zasadniczego odpowiadającego 9,8-krotności kwoty bazowej oraz dodatku funkcyjnego odpowiadającego 4,2-krotności kwoty bazowej, której wysokość określa ustawa budżetowa. Oznacza to wzrost o 40 proc. w stosunku do sytuacji obecnej.

Oprócz samorządowców (i prezydenta RP, któremu parlamentarzyści podnieśli pobyty) podwyżki otrzymali w tym roku (Rozporządzenie prezydenta RP weszło w życie 1 sierpnia 2021 r.): marszałek Sejmu, marszałek Senatu, premier, wicemarszałkowie Sejmu, wicemarszałkowie Senatu, wicepremierzy, prezes Najwyższej Izby Kontroli, szef Kancelarii Prezydenta, Rzecznik Praw Obywatelskich, Szef Kancelarii Sejmu, Szef Kancelarii Senatu, Szef Kancelarii Prezesa

Rady Ministrów, przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, prezes Instytutu Pamięci Narodowej, wiceprezesi NIK, zastępca Szefa Kancelarii Prezydenta, zastępca Szefa Kancelarii Sejmu, zastępca Szefa Kancelarii Senatu, sekretarze i podsekretarze stanu, kierownik Krajowego Biura Wyborczego, prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych, Rzecznik Praw Dziecka, Rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorców, Rzecznik Finansowy, Prezes Polskiej Akademii Nauk, członkowie Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15, zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich, zastępca prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, zastępca Rzecznika Praw Dziecka, zastępca Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców, zastępca Rzecznika Finansowego, członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, Główny Inspektor Pracy, zastępca Prokuratora Generalnego, wiceprezes Polskiej Akademii Nauk, wojewoda, Zastępca Głównego Inspektora Pracy, wicewojewoda, Szef Służby Cywilnej. Podwyżka dotyczy też prezesa Narodowego Banku Pol-

skiego i jego zastępców.

Prezydent RP nie mógł ustalić sam sobie wynagrodzenia, więc czekano na ustawę, wprowadzając też zmiany w płacach samorządowców. Ogłoszona 8 października br. sprawia, że od 1 listopada samorządowcy otrzymają podwyższone uposażenia.

W kontekście planowanego zamrożenia wskaźnika wzrostu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej, podwyżki te budzą wątpliwości natury moralnej i mogą stać się przyczyną napięć społecznych. Argumenty przemawiające za podwyżkami dla członków rządu od premiera po wiceministrów, marszałków i naszych samorządowych włodarzy należałoby uznać za racjonalne i uzasadnione o ile pójdzie za tym jakość ich pracy. Przemawia za tym niewspółmiernie do obowiązków i odpowiedzialności wynagrodzenie, pensje, które nie zmieniły się od dwóch dekad, krótka ławka fachowców w administracji rządowej i samorządowej. Czas pokaże, czy wypracowany zostanie system przyciągania kadr do administracji rządowej i samorządowej, czy raczej będzie to sposób na nagradzanie działaczy różnych szczebli i opcji?

ASG

DOBRA KSIĄŻKA WYDAWCA GAZETA GDAŃSKA DOM PRASY

Stanisław Seyfried

GALERIA SZTUKI GDAŃSKIEJ

130 LAT GAZETY GDAŃSKIEJ

projekt książki, okładki, skład, reprodukcje: Mariusz Hoffman

Gazeta Gdańska

12 stron - rok XLVII

cena 10 fen.

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY**
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — —

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. Telefon 21494. Konto czekowe P. K. O. 192-212

Okupacja Minorki zagadnieniem dnia Gorączkowe narady w Londynie i Paryżu

Paryż (Tel. wł.) W związku z dzisiejszym posiedzeniem Rady Ministrów odbyła się wczoraj w pałacu Matignon pod przewodnictwem premiera Chautemps narada z udziałem wicepremiera Bluma, trzech ministrów stanu, ministrów spraw zagranicznych, obrony narodowej lotnictwa, marynarki i finansów.

Na posiedzeniu, na którym była omawiana sprawa interwencji Włoch w Hiszpanii, wyłonila się kwestia obawy, że Włochy obsadzą dalsze wyspy Baleary i mogą utrudnić komunikację między Francją a jej posiadłościami w Afryce. Omawiano m. in. szczególnie sprawę okupowania Minorki. Krok ten ma być rzekomo podjęty po otwarciu granicy pirenejskiej. Anglia w zasadzie nie sprzeciwia się tym planom francuskim.

Londyn. Odbyte wczoraj w Londynie konferencje, pozwalają przypuszczać, że gabinet brytyjski powziął wczoraj decyzje o doniosłym znaczeniu co do najbliższej przyszłości. Wskazuje na to spotkanie, jakie odbyło się w godzinach popołudniowych pomiędzy premierem Chamberlainem i szefami opozycji, audjencia, jakiej zaraz po tym udzielił król Jerzy VI-ty premierowi Cham-

berlainowi oraz fakt, że po spotkaniu premiera z przywódcami opozycji i po audjencji u króla min. Eden przyjął ambasadora Francji Corbina.

Ten bieg wydarzeń: dwu i pół godzinne obrady gabinetu, poinformowanie leaderów Labour Party o ostatecznych decyzjach, co praktykowane jest tylko w wypadkach wielkiej wagi o znaczeniu ogólnonarodowym i wreszcie natychmiastowa audjencia premiera u króla oraz poinformowanie o tych posunięciach ambasadora francuskiego — wszystko to przemawia za tym, że istotnie powzięte zostały doniosłe decyzje.

Oficjalnie potwierdzone jest, że gabinet przyjął propozycję francuską. Jeżeli w ciągu 14 dni porozumienie nie zostanie osiągnięte, rząd brytyjski gotów będzie do dal-

szego współdziałania z rządem francuskim w sensie przez Francję proponowanym.

Również oficjalne kółka stwierdzają, że gabinet zastanawiał się nad wysuniętymi ze strony francuskiej propozycjami, dotyczącymi bezpieczeństwa dróg komunikacyjnych Francji z północy na południe w związku z pozycją na wyspach Balearskich.

Co do sprawy wysp Balearskich, to decyzje, powzięte przez gabinet brytyjski, są na razie otaczane najściślej tajemnicą. Wiadomo jedynie, iż w kilkunastomiesięcznym memoriale francuskim, który gabinet brytyjski wczoraj rozpatrywał, kwestia wysp Balearskich, a w szczególności wyspy Minorcki potraktowana jest jako zagadnienie bardzo żywotne dla Francji ze względu na strategiczne.

Marszałek Śmigły-Rydz w serdecznej niewoli u robotników budowlanych podczas zwiedzania zakładów przemysłowych

Warszawa W pierwszych dniach tego tygodnia Marszałek Polski Edward Śmigły Rydz zwiedził szereg zakładów przemysłowych w towarzystwie kilku generałów i oficerów swego sztabu.

Inspekcja rozpoczęła się 12 bm. o godz. 7.30 nieoczekiwaną wizytą pana Marszałka w zakładach chemicznych i elektrotechnicznych w Mościcach.

Podczas zwiedzania podkreślił Pan Marszałek z uznaniem rozmiar i rozmach pracy zakładów, specjalnie inte-

resując się linią przemysłową wysokiego napięcia.

Następnie Marszałek zwiedził w Rzeszowie wytwórnię obrabiarek i maszyn gdzie hale rosły w szybkim tempie, tętniąc wzmożonym życiem i ruchem.

Na jednej z budowli robotnicy opasali Marszałka Śmigłego Rydza staroświeckim polskim zwojem sznurem od narzędzi tak, iż musiał się wykupić datkiem na szczęście budowy.

Ostatnimi ze zwiedzanych zakładów były huty i walcownie stali, którym Marszałek Polski poświęcił parę godzin żywego zainteresowania, zwiedzając pieszo cały teren i olbrzymie hale, rozmawiając żywo z oprowadzającymi go kierownikami budowy i inżynierami.

Witany wszędzie z prawdziwą radością, musiał Pan Marszałek wpisywać się do ksiąg pamiątkowych, a nawet w dwóch wypadkach do ksiąg raportów pracy, z którymi na fabrykach podeszli doń majstrowie z prośbą o zrobienie im tego zaszczytu. (Pat).

Delegacja Zw. niższych funkcjonariuszów państw. u ministra opieki społ.

Warszawa. Minister opieki społecznej Kościalkowski przyjął w dniu 13 b. m. delegację Związku niższych funkcjonariuszów państwowych RP., która przedstawiła panu ministrowi szereg spraw, dotyczących warunków pracy i bytu niższych funkcjonariuszów państwowych. W szczególności delegacja przedstawiła panu ministrowi sprawy niższych funkcjonariuszów szpitalnictwa, dozorców więziennych i cywilnych wartowników w administracji wojskowej.

Pan minister obiecał przedstawione mu postulaty życzliwie rozpatrzyć.

„Fiesta Cruises“

Egzotyczne szlaki polskiego motorowca

W roku bieżącym, podobnie jak w r. ub. w okresie t. zw. martwego sezonu m/s „Pilsudski” zatrudniony będzie w służbie turystycznej — na wycieczkach, wyjeżdżających z Nowego Jorku do Indii Zachodnich i Południowej Ameryki. Program zimowych wycieczek turystycznych m/s „Pilsudskiego” przewiduje 7 podróży, przy czym godne uwagi są nowe egzotyczne szlaki, biegnące na Haiti do San Domingo, Puerto Rico, Guadelupe, Wenezueli, Panamy i t. d. Wszystkie te wycieczki objęte są wspólnym tytułem „Fiesta Cruises”. (Pat).

Książę Windsoru na niem. Pomorzu

Berlin. Książę Windsor zwiedził wczoraj szkołę przewodców partii narodowo-cjonalistycznej w Croessinsec na Pomorzu.

Pierwsze śniegi

Wczorajszej nocy w powiecie dzielnickim przy znacznym spadku temperatury spadł pierwszy śnieg, który pokrył ziemię grubą warstwą. Śnieg utrzymał się przez całą noc do godzin porannych, po czym stopniał.

Śniegi spadły także w Tatrach, w których temperatura spadła już do kilku stopni poniżej zera.

Berlin. W Górach Olbrzymich panuje już od wtorku prawdziwie zimowa pogoda. Spadł śnieg, a temperatura obniżyła się do 5 st. poniżej zera. Również z innych górskich miejscowości donoszą o opadach śnieżnych i mroźach. W pozostałych częściach kraju panuje zimna i dżdżysta pogoda.

Prawie codziennie zgon powstańca z r. 1863

Tarnów. W Tarnowie zmarł w 94 roku życia ś. p. Władysław Scibor-Rylski, powstańca z 1863 r.

Pogrzeb ś. p. Rylskiego odbył się wczoraj przy udziale przedstawicieli organizacji kombatanckich i tłumów publiczności.

Protest Gdańska w Watykanie

przeciw utworzeniu 2 probostw polskich w W. Mieście

W związku z erygowaniem dwóch probostw polskich w W. M. Gdańsku, prezydent senatu Greiser wystosował do Stolicy Apostolskiej telegram protestujący przeciwko temu zarządzeniu biskupa gdańskiego O'Rourke.

Telegram proestacyjny prezydenta senatu do Stolicy Apostolskiej zostanie przez opinię polską przyjęty z najwyższym zdumieniem. Erygowanie tych parafii nie naruza bowiem w niczym praw senatu i protest jego pozbawiony jest wszelkiej podstawy prawnej. Zarządzenie biskupa, nadające rektorom kościołów polskich uprawnienia proboszczowskie, odpowiada w zupełności gwarancjom nieskrepowanego rozwoju narodowego, zapewnionego ludności polskiej przez konstytucję i umowy polsko-gdańskie oraz oświadczenia senatu W. M. Stąd motywowanie protestu senatu oburzeniem, jakie miało zarządzenie biskupa, wywołać wśród ludności gdańskiej, nie może usprawiedliwiać tego wystąpienia. Dodać przy tym należy, że oprócz przebiegu utworzenia polskich parafii personalnych zorganizowany został przez pewną część duchowieństwa nie młekskiego. Z pobudek bynajmniej nie ideowych, gdyż płynących z obawy, że

utworzenie tych parafii wpłynąć może na uszczuplenie korzyści materialnych poszczególnych proboszczów gdańskich z czynności duszpasterskich, które faktycznie zresztą były sprawowane przez rektorów kościołów polskich.

P. Wojewoda Pomorski dokonał otwarcia VI. Kursu Wiedzy o Polsce

Wczoraj o godz. 18 w sali Kolejowego Przyp. Wojskowego w Gdyni nastąpiło w obecności prezesa Światowego Związku Polaków z Zagranicy p. wojewody pomorskiego Raczkiewicza uroczyste otwarcie VI-go z kolei kursu wiedzy o Polsce dla młodzieży polskiej z zagranicy. W uroczystości wzięli udział uczestnicy kursu w liczbie 42 osób, przybyli z różnych krajów, aby w ciągu całorocznej pracy zdobyć niezbędną dla każdego Polaka wiedzę o kraju ojczystym.

Z przedstawicieli władz przybyli razem z p. Wojewodą Pomorskim naczelnicy wydziałów w Ministerstwie Spr. Zagr. i Mini-

sterstwie WR i OP. pp. Kowalec i dr. Zdrowiecki, dalej wicekomisarz rządu Szaniawski, dyrektor Urzędu Morskiego Łęgowski, starsza morski Potocki, ks. kan. Turzyński wiceprezes S. O. Mirza-Kryczyński i in.

Akademię inauguracyjną zagal przewodził obwodowy gdański Światowego Związku Polaków dyr. Grabowski, witaając przedstawicieli władz z p. Wojewodą Raczkiewiczem na czele, młodzież polską z zagranicy oraz licznie przybyłych reprezentantów miejscowego społeczeństwa. Następnie głos zabrał p. Wojewoda Pomorski Raczkiewicz, dokony-

wując oficjalnego otwarcia kursu.

W przemówieniu swym p. Wojewoda wypowiedział dwa zasadnicze momenty: wielkość zadań, jakie mamy wobec kraju ojczystego i wobec świata, oraz konieczność zjednoczenia wszystkich Polaków w jedną całość w jedną polską rodzinę.

„Po odzyskaniu niepodległości — mówił p. Wojewoda — mamy do odrobienia szereg zaległości powstałych w okresie niewoli. Tak się jednak złożyło, że nie wczasy pomieścić się mogliśmy w granicach odrodzonej Ojczyzny, ale czyż nie ciąży na nas (Dalszy ciąg na stronie 2-aj).



PARTNER WYDANIA

Sytuacja Gdańska w oświetleniu przywódcy partii narodowo-socialistycznej Alberta Forstera

Na marginesie wielkiej mowy politycznej, wygłoszonej na zebraniu w teatrze miejskim

Kulminacyjnym punktem odbytego ostatnio w Gdańsku kongresu partii nar.-socialistycznej okręgu gdańskiego, była wielka mowa polityczna, wygłoszona na przez „gauleitera” Alberta Forstera na zebraniu kierowników partii w teatrze miejskim. W mowie tej, której Forster nadał charakter ogólnego exposé, zawierającego zarówno część sprawozdawczą, jak i programową, jest sporo ciekawych ustępów, na które warto zwrócić uwagę.

Po długich wywodach wstępnych, w których mówca scharakteryzował osiągnięcia partii w ciągu ostatniego roku, przypisując jej oczywiście wszelkie zdobycze w zakresie polepszenia się sytuacji gospodarczej Wolnego Miasta, nawet te, które wynikają z warunków koniunkturalnych (pełne zatrudnienie gdańskich stoczni okrętowych), mówca zajął się analizą kilku aktualnych problemów, które czekają na rozwiązanie, m. in. zagadnienia cen rynkowych na artykuły pierwszej potrzeby oraz poziomu plac. Trudno powiedzieć, aby mówca zgruntował należycie te problemy i aby diagnoza, którą postawił, miała głębsze znaczenie ekonomiczne. Powołując się na przykład na fluktuację cen w Polsce, skąd Gdańsk musi sprządać pewne artykuły i tłumaczenie w ten sposób drożyzny, panującej na rynku gdańskim, nikogo przekonać nie może, chociażby z uwagi na to, że poziom cen w Polsce jest i był niższy, aniżeli w Wolnym Mieście. Jeszcze słabsza jest argumentacja, gdy chodzi o sprawa poziomu zarobków. Forster oświadcza ni mniej — ni więcej, tylko że zarobki chwilowo podwyższone być nie mogą, bo... zaskądziłyby to sytuacji dewizowej Gdańska. Mając wyższe dochody, Gdańszczanie więcej by konsumowali, skutkiem czego trzeba by więcej importować, placąc za towary dewizami, których brak. Według p. Forstera zatem zarobki muszą być niskie, aby przez zmniejszone spożycie zapewnić stabilizację guldena. Ujęcie sprawy co najmniej dość oryginalne...

Duży nacisk położył w swym przemówieniu Forster na

WPROWADZENIE W GDAŃSKU SYSTEMU TOTALNEGO.

Omawiając likwidację opozycji, mówca zajął się ostatnią, istniejącą jeszcze na terenie gdańskim partią opozycyjną — centrum, twierdząc, że już dziś partia ta nie odgrywa żadnej roli i że najlepiej będzie, jeżeli, nie mając przed sobą żadnej misji do spełnienia, jak najprędzej sama się rozwiąże. Tak czy owak proces ten nastąpić musi.

Osobne uwagi poświęcił Forster stosunkowi Gdańska do Polski. Były one sformułowane w sposób spokojny i dawały wyraz chęci poprawnego współżycia. Mówiąc o ostatnich wypadkach, które wzburzyły opinię polską, mówca stara się zakwalifikować je, jako incydenty o mniejszym znaczeniu. W sprawie szkolnej, Forster oświadcza, że wedle stanowiska partii nar. - socjalistycznej

DZIECI POLSKIE POWINNY UCZĘSZCZAĆ DO SZKÓŁ POLSKICH,

niemieckie — do niemieckich. Żaden przymus nie może być tu stosowany, który stałby w sprzeczności z tą zasadą. W wypadku małżeństw mieszanych należy pozostawić kwestię wyboru szkoły swobodnej decyzji samych rodziców.

Poruszając drugą sprawę zatrzymywania listonoszów polskich przez policję gdańską w związku z roznoszeniem zakazanych polskich gazet, Forster przyznaje, że jest to sprzeczne z „jakąś tam umową” i że

POLICJA GDAŃSKA NIE BYŁA W PORZĄDKU POD WZGLĘDEM PRAWNYM,

jednakże stara się wykazać obiektywną słuszność takiego postępowania. Mówca konstruuje przy tym całkiem niefortunne porównanie, że jeżeliby w Polsce za-

kazano jakieś pismo, a znalazłoby się miasto, gdzie funkcjonowałyby gdańscy listonosze i zakazane pismo roznosili, wówczas napewno władze zamknęłyby tych listonoszów do aresztów. Analogia między uprawnieniami władz Wolnego Miasta a uprawnieniami Rządu i jego organów w Polsce jest dość zabawna...

W dalszym ciągu Forster zaatakował ostro prasę polską za jej wystąpienie w sprawach gdańskich, apelując do polskich czynników miarodajnych, aby wpłynęły na ton polskich publikacji prasowych. Szkoda, że p. Forster nie przypomniał sobie przy tej sposobności publikacji własnego swego organu przy bocznego, który z racji czy to sprawy szczerbielskiej, czy też procesów sądowych przeciwko członkom mniejszości niemieckiej w Polsce, używał zwrotów i epitetów znacznie ostrzejszych i w najwyższym stopniu dla Polski obraźliwych. Byłoby pożądanym, aby p. For-

ster zaczął od roztoczenia większej kurteli nad własnym piśmem partyjnym.

W zakończeniu swej mowy „gauleiter” gdański z całą ostrością i bezwzględnością zwrócił się przeciwko żydom, zapowiadając nasilenie walki z żydostwem i izolowanie go od gdańskiego społeczeństwa niemieckiego. Z wielkim oburzeniem mówił Forster o „b e z c z e l n o ś c i tej brudnej i plugawej rasy”, która chce czuć się w Gdańsku jakgdyby zajmowała tu stanowisko panujące.

Giełkawe jest przy tym, że Forster na pętlował z a ż y d z i e n i e Sopot w ub. sezonie i oświadczył, że na przyszłość tego nie będzie i że kąpielisko spokojnie bez żydów doskonale będzie mogło się obyć.

Mowę swą zakończył Forster słowami hołdu i wdzięczności dla kanclerza Hitlera. (m)

Już za tydzień rozpocznie się ciągnięcie pierwszej klasy czterdziestej loterii, ze stoma tysiącami, jako główną wygraną. Spiesz się z nabyciem losu!

Nowy sposób rozrachunku clearingowego

ochroni polskiego importera od strat

Polski Instytut Rozrachunkowy celem umożliwienia zabezpieczenia pretensji polskiego dostawcy w wypadkach otrzymania niewłaściwego towaru, wydał instrukcję, w myśl której od dnia 1 października rb. stosowane są następujące zasady przy regulacji należności za towary importowane.

Importerzy polscy będą mogli czynić odąd pewne zastrzeżenia wstrzymujące na tydzień wypłatę zagranicą, np.: „wyplacić po otrzymaniu zawiadomienia, że

towar nadszedł w porządku”, „po sprawdzeniu towaru”, „natychmiast 1/3, resztę po otrzymaniu zawiadomienia.”

Zastrzeżenia tego rodzaju może uczynić importer polski tylko na zasadzie faktury eksportera zagranicznego, w której wyraźnie zostanie podany sposób regulacji należności. O ile faktura nie zawiera wzmianki, że należność za towar ma być uiszczona po otrzymaniu towaru itp. — suma fakturowa będzie wypłacona natychmiast zagranicą.

Rubel sowiecki stawiany na dolara

Najnowsze transakcje dewizowe w Londynie

Na londyńskim rynku dewizowym po raz pierwszy zawarto szereg transakcji na ruble sowieckie w oparciu o relacje do dolara. Stosunek pomiędzy tymi dwoma walutami wynosi 5,3 rubli sowieckich za jednego dolara. Dotychczas transakcje rubla niemieckiego oparte były na związku tej waluty z frankiem papierowym, przy czym kurs wahał się w granicach 3 fr. za jednego rubla. Po dewaluacji franka stosunek ten wynosił 4,25 fr. za jednego rubla sowieckiego.

Obecna zmiana bazy transakcyjnej rubla sowieckiego nastąpiła na skutek zmiany polityki walutowej rządu francuskiego, który, jak wiadomo, nie stabilizuje franka, podlegającemu skutkiem tego stałym wahaniom. Stosunek funta do rubla na giełdzie londyńskiej waha się w granicach 20,25 rubli za 1 funt szt. Nadmienić należy, że przy dłużym okresie czasu waluta sowiecka nie była w ogóle notowana na giełdzie londyńskiej.

Wiadomości gospodarcze

MALY ZBIÓR OWOCÓW NA POMORZU

W drugiej połowie września rozpoczęto u nas owocebranie. W przeciwieństwie do roku ubiegłego urodzaj tegoroczny owoców jest bardzo mały, zwłaszcza jabłek. Silnie wystąpiła rudnica nieparnika, szczególnie ostryżając liście. Poza tym graszkuje strużec jabłkowy na owocach.

NAFTA ALBAŃSKA DLA WŁOCH

W ostatnim czasie jesteśmy świadkami wzrastającego i trwającego już od szeregu lat, zainteresowania się kół włoskich Albanii. Mały, górzysty ten kraj, posiada dla Włoch pierwszorzędne strategiczne znaczenie. Poza tym momentem, oddziaływanie na ustosunkowanie się Włoch do Albanii, ma wpływ na dostawy ropy naftowej. Najbogatszy jest okręg Berat, gdzie pola naftowe rozciągają się na przestrzeni 800 ha. Na obszarze tym znajdują się około 150 sztyków naftowych, których produkcja dzienna wynosi 220 ton nafty.

Nafta, dożywiana z sztyków Berat, spływa specjalnym rurociągiem, długości 74 km, do basenów w Valona, skąd okręty włoskie odwożą ją do rafinerii, położonych już na terytorium Włoch.

Zasoby naftowe w okolicy albańskich ośmiu nie są przez geologów włoskich na 10 milionów ton.

HANDEL ZAGRANICZNY RUMUNII
Według danych rumuńskich urzędów statystycznych, handel zagraniczny Rumunii za I półrocze 1937 r. zamyka się wysokim saldem aktywnym 7,4 miliardów lei. Wzrost nadwyżki eksportu nad importem wynosił przeto 6,3 miliardy lei.

Na pierwszym miejscu wśród odbiorców towarów rumuńskich stoją Niemcy, które odebrały towaru za 3,6 miliardów lei. Na drugim miejscu stoi Anglia z koloniami (1,6 miliarda), na trzecim Włochy (1,4 miliarda).

ZŁOTO WĘDRUJE NIEUSTANNIE

Ukazało się zestawienie, dotyczące stanu zapasów złota monetarnego banków emblejnych na dzień 31 maja rb. Największy przyrost zapasów złota w ciągu roku wykazuje Dania, a mianowicie z 2 milionów koron duńskich w końcu maja ub. r. do 22 mln. w końcu maja 1937 r. Na drugim miejscu znajduje się Litwa, która wykazuje wzrost z



PRZEGLĄDAMY PRASĘ

Noworodek pogrobowców polskiej sejmokracji

Utworzenie nowego Stronnictwa Pracy na ogół nie wywarło większego wrażenia w kraju, sądząc choćby po ogłoszeniach w prasie, która całej imprezy nie traktuje na serio.

„Robotnik” socjalistyczny, którego przedstawił p. Niedziałkowski, mimo zaproszenia, na zjazd nie przybył — takie stawia horoskopy nowemu ugrupowaniu partyjnemu:

„Jest to próba skupienia grup i jednostek, które nie chcą czy nie mogą — ze względów ideowych — iść ani z ruchem socjalistycznym, ani z ruchem ludowym, ani z ruchem „narodowym”. Pragną więc powołać do życia coś „swego własnego”. Nikt im nie może odmówić tego prawa, chociaż trzeba stwierdzić dla ścisłości, że życie zbiorowe Polski rozwija się zgola inaczej i — wskutek tego — szanse „Stronnictwa Pracy” należałoby traktować z dużym sceptycyzmem. W Polsce dokonywują się istotnie duże i poważne procesy konsolidacyjne, ale według zupełnie wyraźnych ideowo „linii podziału”. Za tymi wyraźnymi ideowo „liniami podziału” żadne „centrum” nigdy nie nadąży”.

„Czas” tak zaświeciła stosunki w nowym stronnictwie:

„Zainteresowanie wzbudziło również ustosunkowanie się Związku Hallerczyków do nowego stronnictwa. Wbrew oczekiwaniam, Związek ten do Stronnictwa Pracy nie przystąpił, a jedynie zwołili swoim członkom do przystąpienia indywidualnego. Jest to niewątpliwie wynikiem epozycji przeciwko nowemu stronnictwu ze strony grupy Hallerczyków, pozostających pod wpływami Stronnictwa Narodowego, które, jak wiadomo, do politycznych koncepcji frontu Morges odnosi się nader niechętnie. Grupie tej przewodzi gen. Januszajtis, będący czynnym członkiem Stronnictwa Narodowego. Tak więc uchwała zjazdu Związku Hallerczyków w sprawie ustosunkowania się do Stronnictwa Pracy, jest niewątpliwie wynikiem wewnętrznego kompromisu.

Fakt powyższy dał asumpt do pogłosek na temat możliwości rozłamu w Związku Hallerczyków. Pogłoski te uznać należy za całkowicie przedwczesne, co oczywiście nie przeczy istnieniu pewnych rozdziałków o których wspominaliśmy wyżej.

Trzeba jednak pamiętać, że przywódcy Związku Hallerczyków w osobach gen. Hallera i płk. Modelskiego, objęli w Stronnictwie Pracy stanowiska kierownicze. Już ten fakt świadczy, że współpraca Stronnictwa Pracy ze Związkiem Hallerczyków będzie dosyć ścisła”.

Jak widzimy, nowotworek pogrobowców polskiej sejmokracji już w zarodku nosi bakcylię zarazków rozkładu.

Co wyrośnie z owocu małżeństwa Ensprowego z Chadecją, niedzielnemu akuszerowi, asystującemu przy porogu, nie jeszcze powiedzieć nie mogą.

To jedno można przewidzieć, że dziecko to, niewątpliwie prawego łona, będzie jednak sukcesorem nieprawych nawyków z okresu smutnej pamięci polskiego partyjactwa, chyba, że przedwczesnie zemrze na niedorozwój kołosa paclerzowego. Zbyt podejrzliwy bowiem wiek rodziców mści się zazwyczaj na jego potomstwie.

L—skl.

Telegramy w kilku wierszach z KRAJU

— Jeziora Narocz, Maglów, Miastro i Blado zostały uznane, decyzją województwa wileńskiego, jako podlegające ochronie krajoznawczej. Bez zezwolenia władzy administracyjnej — nie wolno w promieniu 300 metrów od brzegów tych jezior wznosić budynków, dokonywać wyrębów lasu, zmieniać konfiguracji terenu.

— W Puszczy Białowieskiej bawił przez dwa tygodnie autor „Legendy Bałtyku”, znany kompozytor prof. Feliks Nowowiejski. Profesor Nowowiejski skomponował hejnał myśliwski Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

— Do Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynęła skarga o plagiat artykułu dziennikarskiego. Oskarżonym jest student Wyższej Szkoły Dziennikarskiej, Saul Rozenewejg. Zamieścił on na łamach „Nasz Przegląd” pod swym nazwiskiem recenzję z

książki, napisaną przez jego kolegę M. Jakubowicza.

Z ZAGRANICY

— Prezydent Roosevelt przyjął w poniedziałek syna szefa rządu włoskiego Vittorio Mussoliniego. 9-ciu działaczy antyfaszystowskich usiłowało urządzić manifestację przed ambasadą włoską na znak protestu przeciwko tej wizycie.

— Na olbrzymim zebraniu urzędników Paryża uchwalono jednogłośnie rezolucję, w której wyznaczono rządowi termin do dnia 20 października, w którym to ostatecznie mają zapisać decyzję przynajmniej podwyżkę plac o 150 franków. O ile podwyżka nie nastąpi, zostanie proklamowany strajk.

— W Mlinarthort w Szkocji wydarzyła się poważna katastrofa kolejowa, której ofiarą padło 5-ciu ludzi. Samochód osobowy zderzył się w pełnym biegu z pociągiem, który stanął w płomieniach. Jadący samochodem zginęli, pożar ugaszono.



PARTNER WYDANIA

Gdańsk

Dyżur nocny lekarzy w Gdańsku, Wrzeszczu i Sopotach. Pełnią dyżur w Gdańsku dnia 14 bm. dr. Bing, Hansaplatz 1, tel. 23738 i dr. Sigmuntowski, Pfeifferstadt 42, tel. 26922; we Wrzeszczu dr. Seligerówna Adolf Hitlerstrasse 85, tel. 42045; w Sopotach dr. Jakubowski, Eissenhardtstrasse 25, tel. 51338.

Ruch towarzystw

Baczność czynni członkowie Chóru Męskiego „Moniuszko” w Gdańsku. Próba śpiewu basów odbędzie się dziś, w czwartek, 14 bm., a tenorów we wtorek, 19 bm. o godz. 20 w sali Z.P. przy Rynku Drzewnym nr. 4.

Lekcja śpiewu „Lutni” gdańskiej odbędzie się w piątek, 15 bm. o godz. 20 w sali Z.P. przy Rynku Drzewnym. Ze względu na wspólną próbę z orkiestrą KSM. punktualne przybycie wszystkich członków konieczne.

Miesięczne zebranie placówki Tow. b. Wojaków w Brzeźnie odbędzie się w środę, 20 bm. o godz. 19 w świetlicy morskiej.

Zebranie oddziału młodzieży Z. Z. P. w Gdańsku odbędzie się w poniedziałek, 18 bm. o godz. 20 w świetlicy przy Rynku Drzewnym.

Zebranie filii Z. Z. P. w Prągowie, Kahlbude, Babental i Neuheit odbędzie się w środę 20 bm. o godz. 17 w restauracji „Kahlbuder Hof” w Kahlbude.

Z miasta i okolicy

Zwraca się uwagę na dzisiejsze ogłoszenie Gdańskiej Izby Handlu Zagranicznego, dot. mających być podjętych niebawem rokowań kontyngentowych ze Szwecją w związku z czym zainteresowane firmy winne zgłosić swe życzenia związane z obrotem towarowym polsko-szwedzkim Gdańskiej Izbie Handlu Zagranicznego najpóźniej do dnia 16 października br.

Wypadki komunikacyjne w ubiegłym tygodniu. W czasie od 3 do 9 bm. wydarzyło się w gdańskim obwodzie policyjnym 18 wypadków komunikacyjnych z udziałem 9 samochodów osobowych, 7 pojazdów konnych, 5 rowerzystów, 4 samochodów ciężarowych, 3 pieszych, oraz 2 motocykli i 2 tramwajów. Ofiarą tych wypadków padło 4 rannych. Sprawę winy spowodowanych wypadków stwierdzono 13 razy. Wypadki spowodowane zostały 5 razy przez kierowców samochodów, po 3 razy przez wódników i rowerzystów, 2 razy przez motocyklistów, a raz przez pieszego.

Burzenie starego mostu Milchkannebruecke na ukłóceniu. Jak wiadomo, rozpoczęto po oddaniu do użytku publicznego nowego mostu Milchkannebruecke burzenie starego mostu. Po usunięciu poszczególnych części starego mostu należy jeszcze usunąć zapad mechaniczny na stronie ul. Langgartien. Na drugiej stronie będzie podbudowa starego mostu tak dalece zwiększona, aby przejazd dla statków był tak szeroki, jak przy nowym moście, po czym nastąpi w tym miejscu pogłębienie koryta Motławy. Po przebrukowaniu jezdnii na-

stąpiło też otwarcie ul. Schaeferel, która była przez kilka miesięcy z powodu budowy nowego mostu dla ruchu kołowego zamknięta.

Dobre zbiory buraków pastewnych na Ziemi Gdańskiej. Tegoroczne zbiory buraków pastewnych w powiatach Gdańskie Niziny i Wielkie Żuławy zapowiadają się bardzo dobrze. Niekóre buraki ważą 15—20 funtów. Ponieważ panuje też odpowiednia pogoda, sprzęt i zwózka buraków jest w pełnym biegu.

Zamknięcie wystawy narodowo-socjalistycznej „Polityczny Gdańsk”. Trwająca od 26 czerwca rb. do 10 bm. wystawa narodowo-socjalistyczna „Polityczny Gdańsk” została zamknięta. Wystawę zwiedziło podobno 52100 osób.

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy. Na placu drzewnym firmy Schoenberg do stał się robotnik Hans Brenck między dwa wagoniki kolejki polowej, przy czym do-

Śmierć pod kołami pociągu osobowego

Onegdaj po południu wydarzył się na torze kolejowym w Oruni w pobliżu przejazdu kolejowego Boltengasse śmier-

telny wypadek, którego ofiarą padł strażnik kolejowy 55 letni Jan Lemke, pełniący służbę na dworcu przetokowym. RDZ na obszarze miejskim. Lemke przełożył w oddaleniu ok. 70 do 80 mtr. od przejazdu kolejowego zwrotnicę, po czym wszedł na pociąg towarowy 1586 jadący z kierunku Sandweg na dworzec RDZ. Na przejeździe kolejowym Boltengasse zeskoczył L. na lewo z wolno jadącego pociągu. W tym momencie przejeżdżał nie zauważony przezeń na lewym torze pociąg osobowy 417 linii Pszczółki — Gdańsk. Lemke został pochwycony przez parowóz i przejechał tak, że nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu.

Pożwiartowane zwłoki ofiary wypadku przewieziono do kostnicy lecznicy miejskiej.

znał zmiążdżenia stopy. Rannego przewieziono do lecznicy Panny Marii.

Kronika policyjna z 13 bm. Przytrzymano 9 osób, z tych 2 za kradzież, 2 za wykroczenie procederowe, 1 za sprzeniewierzenie, 1 za przestępstwo obyczajowe, 1 za opilstwo, 2 za innych przyczyn.

Znaleziono w Gdańsku: obrączkę słu bna, bransoletkę, niemieckiego owczarka, dwukolowy wózek ręczny, 3 przewiki dziecięce, 2 klucze na kółeczku, chorągiew ze swastyką na drzewcu, korbę samochodową, parasol męski z żółtą rączką.

Zgubiono: szatę bransoletkę, portmonek z 30 guld., brązowy portfel z dokumentami i 50 guld., zapasowe koło samochodowe, brązową sakiewkę z 3.52 guld., srebrną bransoletkę.

Za niebezpiecznym i niepoprawnym przestępcą zamknęły się podwoje więzienia na zawsze

Chybatel gdański 50-letni Albert Koschnick, znajdujący się od 20 marca br. w areszcie śledczym, skazany został w dniu 11-go maja br. wyrokiem sądu lawicznego na 2 lata ciężkiego więzienia i internowanie w zakładzie dla niepoprawnych przestępców.

Koschnick ma za sobą burzliwe życie i był już 18 razy karany. Jako 19-letni młodzieniec skazany został za kradzież na grzywnę, a w roku 1908 na karę 1 roku więzienia za oszustwo, sprzeniewierzenie i sfalszowanie dokumentów. Dwa lata później po-

wędrował znowu na pół roku do więzienia, a w roku 1911 skazany został na rok więzienia, zaś w roku 1915 na 6 lat ciężkiego więzienia i 10 lat utraty praw honorowych. Krótko po uwolnieniu go w roku 1921 z więzienia powędrował znowu na 3 lata do więzienia. Łańcuch kar nie urywał się prawie do ostatnich czasów. Ostatnio jak już wspomnieliśmy, skazany został za oszustwo na ciężkie więzienie i bezterminowe internowanie.

Karierę zbrodniczą rozpoczął Koschnick

jako oszust kaucyjny. Występując w roli właścicieli karuzeli lub kina, którym nigdy nie był, piszkułwał za pomocą ogłoszeń kasjerów i administratorów z odpowiedzialną kaucją, którą wydawał na własne potrzeby i w ten sposób skrzywdził szereg osób. Występował też jako wynalazca i łupit naukowych. Następnie oszukał urząd opieki społecznej w Gdańsku o 120 guld. Pieniądże te zużył na pijaństwo, a później oszukał w podobny sposób fabrykanta lodów jadalnych.

Po objęciu w Gdańsku rządów przez hitlerowców, występował Koschnick w Nowym Porcie w roli przywódcy hitlerowskiego oddziału szturmowego SA., nabierając restauratorów. Poza tym występował w roli akwizytora czasopism i podróżującego z książkami dokonując także w tej branży licznych oszustw. W ten sposób „nie orząc i nie siejąc”, zbierał K. bogaty plon. Jednak za to wszystkie przestępstwa dosięgła go karząca ręka sprawiedliwości i Koschnick przepędził prawie połowę swego życia za murami więzienia.

O rodzinie swoją K. nie troszczył się w ogóle. Zmieniał on co kilka tygodni pokój. a rodzina mieszkała osobno, utrzymując się z zasiłków opieki społecznej.

Gdy w roku ubiegłym opuścił więzienie, otrzymał posadę przedstawiciela firmy Schulz, wyrabiającej stemple. Zainkasowane dla tej firmy pieniądze zatrzymywał dla siebie, a wreszcie uzyskiwane dla niej zamówienia kierował do innych firm. Poszkodził on w ten sposób trzy firmy, po czym rzucił się znowu na akwizycję powieści kryminalnych i oszukał firmę wydawniczą. Wreszcie został znowu ujęty, osadzony w areszcie śledczym i ukarany.

Przeciw wyrokowi, skazującego go na 2 lata ciężkiego więzienia i internowanie, zgłosił on apelację, którą rozpatrywała onegdaj pierwsza izba karna sądu okręgowego w Gdańsku. Mimo, że rozprawa wykazała, iż K. jest niepoprawnym przestępcą, nie przyznawał się oskarżony do winy.

Wezwany na rozprawę biegły psychiatra uznał oskarżonego jako człowieka normalnego, a nawet inteligentnego, odpowiedzialnego za czyny w całej pełni.

To też prokurator domagał się oddalenia apelacji, wychodząc z założenia, że oskarżony jest człowiekiem niebezpiecznym dla ogółu i nie zasługuje na litość.

Sąd przychylił się do wniosku prokuratora i oddalił apelację, skutkiem czego wyrok uprawomocnił się i szkodnik nie wyrzy już z murów więzienia.

Sprawa zatonięcia pływającego elewatora przed gdańskim sądem morskim

Swego czasu donosiliśmy o zatonięciu pływającego elewatora, który pracował przez dłuższy czas w porcie gdańskim, a który holowano z powrotem do portu macierzystego Rotterdam.

Elewator holowany był przez holownik gdański „Krantor”. Skutkiem silnej burzy, panującej na morzu Północnym, elewator zaczął tonąć, a załoga

holownika „Krantor” zmuszona była przejąć znajdujących się na elewatorze ludzi i przeciąć linę, łączącą holownik z elewatoresm, który następnie zatonał.

Obecnie sprawę tę rozpatrywał gdański sąd morski, który orzekł, że wypadek wydarzył się skutkiem wyższej siły i że załoga obu statków nie ponosi żadnej winy.

Z niwy śpiewaczej w Gdańsku

Jak się dowiadujemy, przygotowuje się znany ze swych licznych sukcesów Chór Męski „Moniuszko” w Gdańsku do koncertu, który odbył się ma w niedzielę, dnia 12 grudnia rb. w sali hotelu „Danziger Hof”. Ponieważ na koncercie tym chór wykona szereg nowych utworów w Gdańsku jeszcze niesłysanych, praca w świetnym tym zespole wra w całej pełni. Celem należytego wywyczerpania nowych utworów odbywają się próby śpiewu kilka razy tygodniowo pod kierownictwem dzielnego dyrygenta p. Tadeusza Tylewskiego.

Próby śpiewu odbywają się we wtorki i czwartki w sali Z.P. przy Rynku Drzewnym 4, III ptr., podczas których przyjmuje się też zapisy nowych członków. Byłoby wskazane, aby miłośnicy śpiewu polskiego, jak najliczniej skorzystali z tej okazji i liczbowo zasilili jedyny polski chór męski w Gdańsku.

Oprócz koncertu, przygotowuje się Chór Męski „Moniuszko” do występu podczas uroczystej akademii, jaka odbędzie się z okazji święta Niepodległości Polski w listopadzie rb.

Z zebrania filii Z.P. we Wrzeszczu

We wtorek wieczorem odbyło się w sali Domu Akademickiego we Wrzeszczu miesięczne zebranie miejscowej filii Z.P., które zagaił i następnie przewodniczył prezes filii p. Groth. Protokółował sekretarz p. Biurkowski.

Członek zarządu Związku p. Teodor Maliczewski wygłosił referat o sprawach po-

datkowych, kolejowych i o wynikach konferencji prezesa Związku Z.P. p. posta Lendziona z kierownikiem gdańskiego urzędu pracy p. Gabriela.

Po załatwieniu kilku spraw miejscowych zamknął prezes filii zebranie hasłem „Szczęść Boże”.

Nowy cennik środków leczniczych w Gdańsku

Z ważnością od dn. 15 bm. wchodzi w życie nowy cennik środków leczniczych. Nowy cennik sporządzony został na wzór niemieckiego, obowiązującego w Rzeszy, jednakże z tą różnicą, że nie przyjęto dodatków do obliczenia ceny sprzedaży środków leczniczych. Nowy cennik gdański zawiera

przeszło 2800 pozycji. W porównaniu ze starym cennikiem pozostały ceny 1660 pozycji bez zmiany, w 300 pozycjach zostały ceny obniżone, a w 900 pozycjach nastąpiło podwyższenie cen. Podwyższenie cen nastąpiło za artykuły, sprowadzane wyłącznie do Gdańska z zagranicy.

Rozpoczęcie kursu języka angielskiego na Uniwersytecie Powszechnym w Gdańsku

Od poniedziałku, 18 bm. o godz. 18 rozpoczyna się na Uniwersytecie Powszechnym Gminy Polskiej Związku Polaków (Am Olivaertor 2-4, pokój 410) kurs języka angielskiego. Jest to dalszy ciąg kursu zeszłorocznego. Mogą się jednak zgłaszać na kurs i nowe osoby, ale tylko te, które posiadają początki języka angielskiego. Zapisy przyjmowane są nadal w Re-

ce Świetlicowym codziennie od godz. 9-iej do 13-iej i w środy od 17. do 19. (pokój 416). Kurs języka angielskiego odbywać się będzie w poniedziałki i środy od godz. 18.

Dalsze kursy (stenoграфия, język francuski) zostaną otworzone w terminie późniejszym z powodu braku jeszcze dostatecznej liczby zgłoszeń.

Podziękowanie Wojaków we Wrzeszczu

Zarząd placówki Tow. b. Wojaków we Wrzeszczu składa niniejszym najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim tym gościom i członkom, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do urządzenia i uświetnienia obchodu 10-lecia placówki we Wrzeszczu w dniu 3 października br. oraz prasie polskiej szczególnie zaś redakcji „Gazety Gdańskiej” i „Kurieru Bałtyckiego” za bezinteresowne przeprowadzenie w tym względzie propagandy wśród społeczeństwa polskiego na terenie W. M. Gdańska i kraja.

PRZEŁADUNEK KOLEJOWY W PORTACH POLSKICH w dniu 12 października 1937 r. Eksport

ładunek	ładunek ton.	ładunka ton.
Węgiel	5138	20932
Złoto	788	80
Cukier	—	105
Drewno	3459	448
Złazno	76	105
Drobniak	—	850
Nafta i t. d.	3113	564
Różne	—	—

ładunek	ładunek ton.	ładunka ton.
Ruda	7713	1160
Złoto	—	1123
Nafta i t. d.	—	180
Ryż	—	165
Złazno	—	495
Złazno	—	90
Drobniak	967	2311

STAN WODY W WISLE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia 11. X.	12. X.
Kraków	—1.84	-2.82	-2.82
Zawichost	1.47	1.20	1.20
Warszawa	1.62	0.75	0.74
Płock	1.37	0.81	0.80

	Woda średnia	Stan wody dnia 12. X.	13. X.
Foruń	1.37	0.10	0.18
Porcun	1.37	0.15	0.13
Cherono	1.28	0.00	0.08
Grudziądz	1.44	0.17	0.15
Przeworsk	1.35	0.81	0.39
1. Kto	0.90	0.28	0.29
Łcsew	0.82	2.45	0.44
Danziger Haupt.	0.80	3.44	2.48
Bludau	2.26	4.60	2.28
Schweinfurt	2.61	2.10	2.58

Uwaga: Cyfry bez znaku — oznaczają stan wody powyżej zera, ze znakiem — poniżej zera wodostasu.

PRZEWIJDYWANY PRZEBIEG POGODY NA WYBRZEŻU BAŁTYCKIM

W czwartek we dnie cieplej, północne wiatry, skłonność do nocnych przymrozków.

W piątek zmienne wiatry, ciepłej.



PARTNER WYDANIA

Największy w Polsce piec hutniczy



Zdjęcie nasze przedstawia nowowyprowadzony wielki piec w hucie „Piłsudski” w Chorzowie, największy w Polsce pod względem wydajności którego zapalenie odbyło się w tych dniach przy udziale zespołów robotniczych huty.

Ze sportu

DRUGIE ZWYCIĘSTWO ZAPASNIKÓW WARSZAWY W PRUSACH WSCHODNIH.

W poniedziałek późnym wieczorem zapasnicza reprezentacja Warszawy rozegrała w Bartenstein spotkanie towarzyskie z drużyną kombinowaną, w skład której weszli zawodnicy Królewca, Bartensteina i Heilsbergu.

Wyniki: W wadze koguciej: Rokita w siódmej minucie zwyciężył Swandiera.

W wadze piórkowej Neubaer (W) wywalczył Leopolda.

W wadze lekkiej Świętosławski po walce pięknie technicznie pokonał na punkty Kukawkę.

W wadze półśredniej Rojtniak już w drugiej minucie pokonał Thiela na łopatki.

W średniej Szajewski pokonał wyseko na punkty Grossa.

W półciężkiej Kozerski po nieciekawej walce przegrał na punkty do Gerulla.

W wadze ciężkiej spotkanie nie odbyło się z powodu kontuzji Ilczyka.

Mecz przyniósł wysokie zwycięstwo drużynie warszawskiej w stosunku 15:5.

Spotkanie powyższe wywołało duże zainteresowanie.

TABELKA POMORSKIEJ A-KLASY

po ostatnich meczach uległa znacznym przesunięciom i obecnie przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1) Ciszewski	5	8	21:10
2) Baityk	6	8	17:5
3) Unia	6	7	11:17
4) Gryf	5	6	8:5
5) T. K. S.	5	5	14:10
6) P. P. W.	5	4	11:14
7) Polonia	6	3	8:16
8) W. K. S.	6	1	5:18

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 13 października

Dewizy
Belgia 89,408,58 89,22; Berlin 212,97 212,11; Gdańsk 100,20 99,80; Amsterdam 23,05 23,77 23,23; Kopenhaga 117,30 117,59 117,01; Londyn 26,37 26,34 26,20; Nowy Jork 5,29 i pół 5,30 trzy czwarte 5,28 jedna czwarta; Nowy Jork kabl. 6,29 trzy czwarte; Oslo 132 131,83 131,67; Paryż 17,80 18,00 17,60; Praga 18,53 18,58 18,48; Sztokholm 135,50 135,33 135,17; Zurych 121,90 122,20 121,60; Wiedeń 99,20 99,80; Mediolan 27,08 27,16; Helsinki 11,64 11,58; Montreal 5,30 i pół 5,28; Tel Aviv 26,34 26,20.
Tendencja nieco mocniejsza.

Waluty
Belgi belg. 89,58 89,15; Dolar am. 5,29 i pół 5,27; dolar kanad. 5,29 i pół 5,27; Fiorski hol. 23,77 23,05; Frank franc. 17,80; Franki szw. 13,20 13,14; Funt ang. 26,34 26,18; Guldeny gd. 100,20 99,80; Korony czeskie 17,90 10,00; Korony niemieckie 11,59 11,75; Korony szw. 135,83 134,85; Korony nor. 132,33 131,35; Liry włoskie 23,00 22,40; Marki fińskie 11,64 11,20; Marki niem. 125,00 119,00; Szylingi austr. 99,00 97,00; Marki srebrne 182 127; Tel Aviv 26,20 25,90.

Akcje
Bank Polsk 106,50; Węgiel 24,75 24,50; Lilpop 82,5 82,25; Modrzejew 8,75; Norblin 60; Ostrowiec 25; Starachowice 31,25 31,00. Tendencja niejednołita.

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOZOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY z dnia 13 października

Zboża
Żyto 23,25 — 23,50; pszenica I 748 g. l. 30,00 — 30,50; pszenica II 720 g. l. 28,75 — 29,25; owies zdenszczony 15 ton 21,00 — 21,50; jęczmień browarny 22,75 — 23,75; jęczmień 673—678 g. l. 21,25—21,50; jęczmień 644—650 g. l. 20,50—21,00.

Przetwory młynarskie
Nowe standardy:
Mąka żytnia gatunek I 0—45 procentowa wł. w. 32,25—33,75; mąka żytnia razowa 0—45 procentowa 28,75—29,75; mąka żytnia 70 procentowa

Goście obrady przed nowelizacją ustawy o rzemiośle

wczoraj w Toruniu, dziś w Grudziądzu, w sobotę w Gdyni

W związku z wniesionym do Sejmu przez rząd projektem nowelizacji ustawy przemysłowej odbyła się wczoraj w Izbie Rzemieślniczej w Toruniu konferencja rzemieślnicza. Przewodził p. Egert, referował nowelę p. dyr. Biszof, zawiłe kwestie wyjaśniał naczelnik urz. wojewódzkiego p. radca Barciszewski, następnie zabierali głos liczni mówcy z pośród tłumnie przybyłych rzemieślników. Przebieg zebrań, zwłaszcza rzeczowa choć momentami gorąca dyskusja, w której przemawiali i delegaci rzemiosła bydgoskiego,

wykazał silne zainteresowanie się sprawami swego zawodu ze strony rzemieślników toruńskich.

Podobne zebrań odbędą się jeszcze dzisiaj w Grudziądzu, a w sobotę w Gdyni. Celem ich jest wybadanie opinii i ewentualne wniesienie poprawek do projektu noweli, który — w razie przejścia w brzmieniu nie zmienionym — rzemiosło, jako stan, zlikwiduje zamieniając część rzemieślników na „drobnych przemysłowców”.

Do omówienia tej sprawy niebawem przystąpimy.

Pracownicy Izb Rolniczych

w obronie samodzielnosci samorządu gospodarczego

W ubiegłą niedzielę odbyło się posiedzenie pełnego zarządu Związku Słowarzyseń Pracowników Izb Rolniczych Rz. P. w Warszawie pod przewodnictwem prezesa Związku p. Jana Głębocicza. Zarząd opracował memoriał do p. ministra Rolnictwa i R. R., w którym przede wszystkim wykazał konieczność przywrócenia izmom rolniczym kardynalnego prawa rozstrzygnięcia zagadnień personalnych pracowników Izb Rolniczych. Związek w memoriale swym podkreśla, że samorząd rolniczy jest dojrzały do stanowienia przepisów w zakresie praw i obowiązków uposażenia i zaspokazania emerytalnego swych pracowników.

Związek Słowarzyseń Pracowników Izb Rolniczych Rz. P. w Warszawie wykazał, że stałość stosunku służbowego, odpowiednie wynagrodzenie specjalistów, pracujących w Izbach Rolniczych i zaspokazanie emerytalne tychże leży nie tylko w interesie pracowników, ale również — i to w poważniejszym — Izb Rolniczych. Ogólnopolska reprezentacja urzędników Izb Rolniczych w sposób zdecydowany domaga się conajmniej takiego samego uregulowania wszelkich zagadnień esobowych samorządu rolniczego w sposób analogiczny, jak ma to uregulować ustawa dla urzędników samorządu terytorialnego.

Nie ma złego, co by na dobre nie wyszło

Zepsuta wycieczka, ten skromny weekend człowieka pracy, nie dopisujący z powodu fatalnej pogody, jest zawsze czymś w rodzaju klęski. Bo płuca pragną wytchnienia, a nerwom przydałoby się odprężenie na kilka dni.

Ale w myśl zasady, że nie ma złego, co by na dobre nie wyszło, można znakomicie, kiedy niepogoda zepsuła nam możliwość wyjazdu, zużyć

zaoszczędzony w ten sposób pieniądź, zakupując los do pierwszej klasy 40-tej loterii.

Poważne szanse wygranej, związane z tą loterią, mogą nam przynieść tyle pieniędzy, że otworzą się przed nami możliwości nie tylko wycieczek, ale podróży dalekich po świecie barwnym i pięknym i wszystko to, co daje majątek!

Skazanie wyrafinowanego podpalacza

5 lat więzienia za podpalenie zabudowań posła Dudzińskiego

Wielkie wrażenie wywołała swego czasu wiadomość o pożarze powstałym w majątku posła Juliusza Dudzińskiego w Gościardzu. Pożar wybuchł w nocy z 31 sierpnia na 1 września i spowodował 25.000 zł szkód.

Przedwczoraj odpowiadał przed bydgoskim sądem okręgowym sprawca tego zbrodniczego podpalenia Michał Sznajda, który w przeddzień pożaru po

rzucił służbę w majątku posła Dudzińskiego i odgrażał się zemsta.

Przed sądem zbrodniarz tłumaczył się, że przestępstwo popełnił w tym celu, aby dostać się do więzienia, gdyż nie miał dachu nad głową.

Po dłuższej naradzie sąd ogłosił wyrok, mocą którego skazał Sznajdę na 5 lat więzienia.

Aktualia radiowe

Pierwsza w Polsce rewia polskiego dorobku radiotechnicznego

(S) W miarę zbliżania się terminu ogólnopolskiej wystawy radiowej w Bydgoszczy, która będzie sprawdzianem postępu naszego przemysłu radiotechnicznego, rośnie zainteresowanie nią szerokiego ogółu radioamatorów całego kraju. O znaczeniu Wystawy świadczy to, że udział w Komitecie honorowym raczyli przyjąć pp. **Wojewodowie: pomorski min. Raczkiwicz i poznański Maruszewski**, oraz najwyżsi przedstawiciele duchowieństwa z ks. biskupem dr. Okoniewskim na czele, dowódcą **OK gen. Thomses**, przedstawiciele Ministerstwa Poczty i Telegraf. ministerstwa Oświaty, Komisarz Rządu m. Gdyni **Sokół**, prezydenci miast, przedstawiciele PAT'a i t.d.

Zainteresowane przemysły i ośrodki handlowe zachęci niezawodnie do udziału w Wystawie, uchwała Dyrekcji zezwalająca na dokonywanie na terenie Wystawy transakcji niegotówkowych, urządzenie dla wystawców specjalnej sali, w której za minimalną opłatą będą mieli do dyspozycji stenotypistki, jak również Urząd Poczty we wszystkich agendami i telefoniarni miejscowymi oraz zamiejscowymi. Urząd Pocztyowy krasować będzie wszelkie przesyłki specjalnym pamiątkowym datownikiem.

Dyrekcja Wystawy zabiega za szczególną starannością o to, by nie zabrakło atrakcji dla zwiedzających. Program, który dozna znacznego jeszcze rozszerzenia, przewiduje narazie: Nagrody dla słuchaczy radiowych rejestrujących się na Wystawie, około 25 audycji radiowych z własnego studia wystawowego, koncerty życzeń i przesyłanie osobistych pozdrowień przez radio, wyświetlanie filmów wąskotaśmowych PAT-a oraz wiele innych. Ekspozycje Muzeów Techniki i Przemysłu, Pedagogicznego oraz wojska i ministerstw, własne studio z pokazaniem jego działania, stanowić będą obok ekspozycji poważnych przedsiębiorstw przemysłowych właściwe clou Wystawy.

Obszerne i pięknie odnowione sale Strzelniczy Bydgoskiej, w której się po odpowiedniej adaptacji pomieści Wystawa, oraz gustowne dekoracje i rzeźbiste oświetlenie będą stanowiły ogólnie tło pięknie szarmatyzowane z charakterem Wystawy. Nielada zachęta do zwiedzenia Wystawy będą ulgi i udogodnienia, jakie Zarząd Miejski w Bydgoszczy przyznał wzgl. o jakie się postarał dla zwiedzających oraz możliwość zwiedzenia, niezależnie od wszystkich osobliwości miasta i okolicy, dwóch nowoczesnych Wystaw t. j. Wystawy Darów s. p. L. Wyczółkowskiego, K. Laszczy i K. Kierskiego oraz Wystawy obrazów Ma-

Polska młodzież z zagranicy przed mikrofonem Rozgłośni Pomorskiej

Uczestnicy Kursu Wiedzy o Polsce, otwartego wczoraj w Gdyni, podczas dzisiejszego pobytu swego w Toruniu odwiedzą także Rozgłośnię Pomorską. Przy tej sposobności przedstawiciele młodzieży polskiej z zagranicy wezmą o godz. 16,50 udział w audycji, opracowanej przez p. Zofię Bogusławską.

Reportaż z promoci podchorążych Marynarki Wojennej

W piątek 15 bm. Rozgłośnia Pomorska nada ze studia na Oksywiu reportaż p. Tadeusza Stoklasa z promocji podchorążych Marynarki Wojennej.

Programy radiowe

Czwartek, 14 października

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.30 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.15 Przerwa. 11.15 Poranne wiadomości dla gimnazjów: Wiedzęczy kłasy. 11.40 Scherz, symfoniczne (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.01 Audycja południowa. 13.00—13.30 Przerwa (patrz programy lokalne). 13.30 Wiadomości gospodarcze. 13.45 Muzyka z młodziem. Audycje prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 16.15 Melodie popularne w wykonaniu lwowskiego kwartetu salonowego i Karin Tichá — śpiew (ze Lwowa). 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Wiedza i Życie”: Reportaż z Zakładu Botaniki Ogólnego w Poznaniu — dr. Feliksa Krawca (z Poznania). 17.15 Utwory Schumann na klarnet i altówkę (z Poznania). 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Ekspozycja ogólna — dr. Marian Stępowski. 18.25 Muzyka (płyty). 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 19.00 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Góś” — słuchowisko Stefana Balichego (z Poznania). 19.30 Pieśń w wykonaniu Stanisława Pleczy — bas. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Weseli marynarze — koncert rozrywkowy w wykonaniu Orkiestry Marynarki Wojennej pod dyr. Aleksandra Dolbiera z udziałem Ewy Bandrowskiej-Turkiewicz — śpiew; Protektorat nad koncertem objął ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu, Juliusz Łukasiewicz. Transmisja z sali Teatru Champs Elises w Paryżu. W przerwie ok. godz. 21.30 „Z polskiego warsztatu” — szkic literacki wygłosi Władysław Dobaczewski (z Wilna). 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegład prasy i komunikat meteorologiczny. 23.00 Patrz programy lokalne.

ROZGŁOSNIA POMORSKA

11.40 Scherza symfoniczne (płyty z W-wy). 13.00 Uprawy jesiennie — pogadanka rolnicza w opracowaniu inż. Andrzeja Mikulewicz. 13.10 „Dla każdego coś ładnego” — płyty. W przerwie 14.00—14.10 Wiadomości Pomorska. 18.10 Program na jutro. 18.15 Jan z Kolna buduje „Labędzia” — recytacja fragmentu z „Wiatru od morza” Stefana Żeromskiego. 18.25 Z życia zegarzy — płyty. 18.40 Lekcja języka polskiego (z Katowic). 18.55 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00 Tańczymy — płyty.

Piątek, dnia 15 października

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.28 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.15 Przerwa. 11.15 Audycja dla młodziem. W naszej spółdzielni — w wykonaniu młodzieży gimnazjum w Rybniku (z Katowic). 11.40 Ewa Turner śpiewa — (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.01 Audycja południowa. 13.00—13.30 Przerwa. (Patrz programy lokalne). 13.30 Wiadomości gospodarcze. 13.45 „Moje zwierzątko”: „Kruk Piłsud” — opowiadanie Jana Grabowskiego dla dzieci. 16.00 Rozmowa z chorymi ks. kapłanami Michała Rękasa (ze Lwowa). 16.15 Muzyka salonowa w wykonaniu Kwartetu Rozgłośni Krakowskiej (z Krakowa). 16.50 Pogadanka aktualna 17.00 „Obozy wypoczynkowe dla młodzieży pracującej w Austrii” — reportaż Janiny Miedzińskiej. 17.15 Lekcja utworu Jana Brzechwy na 4 reze w wykonaniu Nell Korwin-Korotkiewiczówny i Jerzego Sulikowskiego (3 fortepiany) (z Łodzi). 17.50 Przegład wydawnictw — prof. Henryk Mordel. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Dzwony i organy Wuriltzera (płyty). 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Teatr Wyobraźni: „Logika serca” — ko media Flera i Callaveta. Radiofonizacja Ireny Dehnelowej. 19.55 Recital śpiewaczy Juli Mechowicz przy fortepianie Ludwik Urstajn. 19.59 Pogadanka aktualna. 20.00 „Katedraoskop” — rozrywkowa audycja muzyczna. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55—21.00 Przerwa. 21.00 Koncert muzyki polskiej w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga z udziałem Henryka Sztompki (fortepian) i Ewy Bandrowskiej-Turkiewicz (śpiew). Protektorat nad koncertem objął ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu Juliusz Łukasiewicz. Transmisja z sali Teatru Champs Elises w Paryżu. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegład prasy i komunikat meteorologiczny. 23.00—24.00 (Patrz programy lokalne).

ROZGŁOSNIA POMORSKA

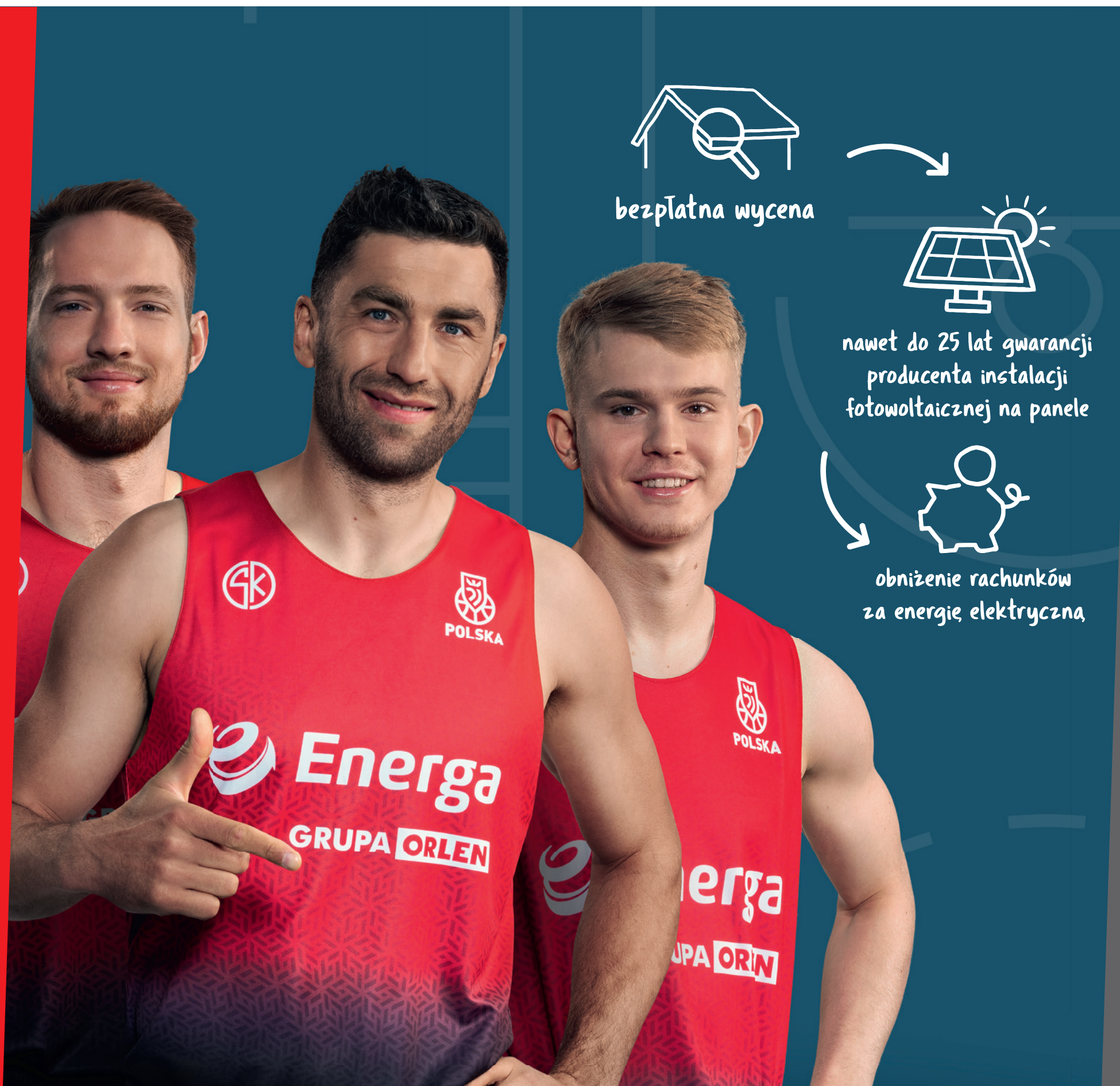
11.40 Ewa Turner śpiewa — płyty z Warszawy. 13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty. W przerwie o godz. 14.00 Wiadomości z Pomorza. 18.10 Program na jutro. 18.15 „Nasze organizacje śpiewacze”. 18.40 Jak Pomorze obchodziło setną rocznicę śmierci Kościuszki — felieton. Ilustrowany muzyką wygłosi Helena Steinhorn. 18.55 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00 Wieczorem tańczymy — płyty.

WESOLA KOMEDIA FLERA I CALLAVETA dla radiostuchaczy

Doskonała spółka aktorska: Fler i Callavet, znana jest w całym świecie ze swych pogodnych i pełnych wopwici i humoru komedii. Błyskotliwy dialog, pełna niespodzianek akcja — nie zawodzi nigdy publiczności. Jedną z k-medii francuskich autorów p. t. „Logika serca” nadaje Polskie Radio dla stuchaczy dnia 15 bm. o godzinie 19.

tejk, której otwarcie nastąpi 30 października w Muzeum Miejskim w Bydgoszczy. Z uwagi na to, że całkowity zysk z Wystawy przeznaczony będzie na cele radiofonizacji szkół wielkiego Pomorza, spodziewać się należy, że impreza ta o tak szlachetnym celu będzie poparta przez masy społeczeństwa polskiego.





SKUTECZNA TAKTYKA NA OSZCZĘDZANIE?

FOTOWOLTAIKA OD ENERGA OBRÓT

➤ Zadzwoń na 555 555 505
lub wejdź na energa.pl

 **Energa** | **GRUPA ORLEN**
Obrót



Stanisław Seyfried



Galeria Sztuki Gdańskiej

„Sianokosy” - Wilhelm August Meyerheim

Raz jeszcze sięgnąłem do rodziny Meyerheimów, ale tym razem powodem jest obraz „Sianokosy” Wilhelma Meyerheima, może nie najwyższej klasy, ale o tyle ważny, iż wpisuje się w koniec pewnego etapu europejskiego malarstwa.

Wielopokoleniowa rodzina gdańskich malarzy odegrała ważną rolę w postrzeganiu XIX-wiecznej sztuki nad Motławą. Dziewięciu jej członków zaznaczyło swoją obecność w malarstwie tak źle ocenianej w Gdańsku sztuki wieku przełomu.

Tematyka tradycyjnych prac w gospodarstwach chłopskich powoli ustępowała miejsca myśli industrialnej. Zmiana zainteresowań malarzów była wynikiem postępu i rewolucyjnej modernizacji technologii. Można powiedzieć, że przynajmniej trzech przedstawicieli rodziny Meyerheimów na europejskich salonach malarstwa odniosło sukcesy. Obaj synowie Carla: Friedrich i Wilhelm, a także syn Friedricha, wnuk Carla – Paul. Wszyscy trzej byli uznanymi i liczącymi się artystami.

Wilhelm Aleksander był malarzem rodzajowym, naukę rozpoczął w rodzinnym domu później kontynuował ją w Królewskiej Szkole Sztuk Pięknych w Gdańsku, gdzie jego ojciec Carl od roku 1831 do 1834 był dyrektorem. Wilhelm urodził się w 1815 roku i do 1842 roku związany był z Gdańskiem później przeprowadził się do Berlina. Prawie zawsze malował konie tworząc sceny warsztatu sztuki biedermeierowskiej, ale pod pozorem sentymentalnych scen rodzajowych, przedstawiających wyidealizowaną wiejską tematykę z gromadą dzieci dookoła, często malował sceny uznane później za banalne zdarzenia z życia gospodarzy na wsi. Według niektórych krytyków sztuki rozmiął kunszt swojego talentu artystycznego. Często również swoje pejzaże prezentował na tle majaczącego gdzieś w oddali miasta, przeważnie był to Gdańsk. Podobnym obrazem jak scena „Sianokosy” jest pejzaż zatytułowany „Karmienie kaczek” oraz obraz „Dzień z ojcem” z 1855 roku, tu w pełnej scenarii artysta oddaje hołd swojej rodzinie identycznie jak w obrazie „Sianokosy”, rodzinę podobnie jak konie wynosił na pierwszy plan. W jego malarstwie można zauważyć zmiany społeczne zachodzące w XIX wieku.

Obrazy Wilhelma Meyerheima nie pozbawione dużej symboliki wprowadzają nowe trendy i środki wyrazu pokazując zmiany zachodzące w codziennym życiu. Niepozorne rodzajowe ujęcie obrazu „Sianokosy” na pierwszy rzut oka prezentujące banalny temat, epizod z życia wieśniaków i ciężkiej pracy na roli, prezentuje przygnębiającą pracę w polu nie mającą poszanowania w rozumieniu wyższej klasy społecznej. Uprawianie ziemi prezentowane na salonach galerii wystawowych z jednej strony mogło szokować, z drugiej zaś pozbawione było uznania. Tradycyjne zajęcia odnoszące się do chłopskich prac sezonowych do tej pory dostarczały drwin. Teraz nabierały znaczenia społecznego. Następowała zmiana oceny takiego malarstwa. Należy przypuszczać, że to również pewnego rodzaju wyrażenie swoich obaw wobec epoki wielkich przemian.

Siostrzeniec Wilhelma - Paul już dawno odszedł od tematyki wiejskiej. W swoich dziełach prezentował rozwój kolejnictwa, wielkich, potężnych maszyn parowych w postaci lokomotyw. Wilhelm Aleksander Meyerheim, wujek Paula o wiele starszy od niego, w wielu pracach, szczególnie w latach dojrzałego rozwoju jego twórczości poza tematami z życia wsi pozostał przy romantycznych ujęciach aranżacyjnych, między innymi w widokach średniowiecznych niemieckich miasteczek, przedstawiających ich dawną świetność. Teorie tradycji klasycznej zaczerpnięte ze szkoły düsseldorfskiej i neoklasycyzm Akademii Berlińskiej przewijają się przez prace, szczególnie te, które malowane były pod wieczór, kiedy ważne było operowanie światłem. Słabo zdając sobie sprawę z zachodzących zmian pozostał



Wilhelm Meyerheim, Sianokosy, olej, płótno



Wilhelm Meyerheim, Dzień z ojcem, 1855, olej, płótno



Wilhelm Meyerheim, Karmienie Kaczek, olej, płótno

jeszcze na etapie fascynacji ujęć mijającej epoki. Rysujące się na tle nieba wieże kościołów, zamków, pałaców i budowli miejskich, ujęte w szarych kolorach, tonach zieleni i brązach oraz często wieczorowego różu zachodzącego słońca, artysta kierował ku modnej jeszcze wówczas biedermeierowskiej estetyce, sielskiego nastroju. Jednak zmiany były nieuniknione, w niektórych pracach już w swojej podświadomości zawierał element nadchodzących zmian, zbliżały się czasy nowego świata, może dlatego tęsknota za starą pozostawała,

tak więc sielskie ujęcia życia na wsi w jego wypadku były przedsmakiem zachodzących nowych tendencji w europejskim malarstwie.

Wilhelm Alexander, obok Friedericha Eduarda, swego ojca i bratanka Paula należał do najbardziej znaczących przedstawicieli gdańskiego rodu Meyerheimów, którego sława znana jest w całej Europie i na świecie. Artysta zmarł w 1882 roku.

Stanisław Seyfried

Polski Cukier może pobić rekord w produkcji!

Wystartowała 20. kampania cukrownicza Krajowej Spółki Cukrowej „Polski Cukier” S.A. Prognozy zakładają, że siedem cukrowni KSC przerobi rekordową ilość buraków, które skupi od ponad 13 tys. polskich rolników. Produkcja cukru może w tym roku osiągnąć poziom najwyższy w historii firmy. Więcej zarobią też współpracujący rolnicy.

Rozpoczęcie kampanii w poszczególnych cukrowniach zaplanowano z uwzględnieniem aktualnych prognoz plonu, w celu uzyskania jak najlepszych wyników zarówno połowych, jak i podczas produkcji.

20 września nastąpiło uroczyste rozpoczęcie kampanii cukrowniczej w Cukrowni Nakło. W wydarzeniu udział wzięli m.in. poseł Jan Krzysztof Ardanowski - Przewodniczący Rady ds. Rolnictwa i Obszarów Wiejskich przy Prezydencie RP, Radosław Kempniński - Wicewojewoda Kujawsko-Pomorski, Tadeusz Sobol - Starosta Powiatu Nakielskiego, Piotr Kalamon - Z-ca Burmistrza Miasta i Gminy Nakło nad Notecią, Krzysztof Nykiel - Prezes Krajowego Związku Plantatorów Buraka Cukrowego, Mieczysław Gęsicki - Prezes Okręgowego Związku Plantatorów Buraka Cukrowego w Bydgoszczy, Wojciech Mojzesowicz - Wiceprezes OZPBC w Bydgoszczy, Prezes Zarządu Rejonowego w Nakle, Józef Paweł - Wiceprezes OZPBC w Bydgoszczy, Prezes Rady Związków Plantatorów Buraka Cukrowego przy KSC oraz członkowie Zarządów okręgowych i rejonowych związków Plantatorów buraka cukrowego, Pracownicy Cukrowni Nakło, przedstawiciele władz samorządowych, lokalnych służb i instytucji.

- Prognozujemy, że wszystkie siedem cukrowni należących do Krajowej Spółki Cukrowej przerobi w kampanii 2021/2022 ok. 6,4 mln ton surowca. Planowana produkcja cukru może więc w tym roku pobić nasz dotychczasowy rekord 909 tys. ton - mówi **Krzysztof Kowa, Prezes Krajowej Spółki Cukrowej.**

- Niezależnie od tych wszystkich zagrożeń jakie są zwią-

zane z produkcją cukru na świecie, mód, zmian oczekiwań konsumentów, presji cukru z trzciny cukrowej musimy wszystko uczynić, żeby produkcję buraków w Polsce utrzymać. Ona jest szalenie ważna dla rolników, którzy się tym zajmują, jest ważna również dla polskiej gospodarki, dla wyników ekonomicznych polskiego rolnictwa - podkreślił **poseł Jan Krzysztof Ardanowski.**

Poszczególne Cukrownie rozpoczynają przerób buraków pomiędzy 8 września a 2 października. Jako pierwsza krojenie rozpoczęła Cukrownia Kruszwica. 15 września przerób rozpoczęły Oddziały: Cukrownia Dobrzelin oraz Cukrownia Kluczewo, natomiast 18 września Cukrownia Nakło. Cukrownia Krasnystaw rozpocznie krojenie 25 września, a Cukrownia Malbork 28 września. Jako siódmy, do pozostałych dołączy 2 października Cukrownia Werbkowice.

Po zakończonej kampanii cukrowniczej, w trzech cukrowniach (Kruszwica, Nakło, Werbkowice) będzie kontynuowana tzw. kampania sokowa - produkcja cukru z soku gęstego.

- Stale podnosimy efektywność naszych zakładów kontynuując inwestycje poprawiające procesy produkcyjne i jakość produkowanego przez nas cukru. Obniżamy tym samym także koszty, a równolegle podnosimy wolumen sprzedaży, co ma bezpośrednie przełożenie na poprawę wyników finansowych - wyjaśnia prezes Kowa.

Wiosna tego roku była chłodna, miesiące letnie obfitowały w opady, a sierpień charakteryzował się niższą niż w latach ubiegłych temperaturą. Aktualnie warunki atmosferyczne sprzyjają wegetacji, dzięki czemu bura-



ki przybierają na wadze. W przypadku polaryzacji zależność jest podobna, gdyż słoneczne, ciepłe dni umożliwiają wzrost sacharozy w korzeniach. Odnotowany poziom porażenia liści buraka chwościkiem jest znacznie niższy niż w poprzednim sezonie wegetacyjnym, jednak plantacje w dalszym ciągu wymagają stałego monitoringu i uwzględnienia, w zależności od terminu zbioru i przebiegu warunków atmosferycznych, konieczności wykonania dodatkowego zabiegu ochronnego.

Płony buraków w tym roku powinny być jednak lepsze niż w roku ubiegłym, co potwierdza **Krzysztof Nykiel, Prezes Krajowego Związku Plantatorów Buraka Cukrowego:** - Krajowa Spółka Cukrowa to, jak już wcześniej minister powiedział taka perła w koronie, która rów-

nież u nas Plantatorów niesie dumę, że jesteśmy Plantatorami właśnie w tej firmie, że możemy sprzedawać buraki, bo jest to firma, w której Plantatorzy otrzymują najwyższą cenę. Rok 2021 to kolejny trudny okres w uprawie buraka cukrowego. Późne i wydłużone siewy, trudności w zwalczaniu szkodników i kontroli zachwaszczenia czy wreszcie - w zależności od rejonu - niedobór lub nadmiar opadów spowodowały, że mamy bardzo duże zróżnicowanie jeżeli chodzi o plony i jakości surowca w poszczególnych regionach plantacyjnych. Patrząc globalnie będzie to lepsza kampania od zeszłorocznej, jednakże wyniki odbiegać będą od tych rekordowych, które uzyskiwaliśmy jeszcze kilka lat temu.

Podobnie jak w poprzednich latach, tak przed kampanią cukrowniczą 2021/2022

we wszystkich siedmiu cukrowniach KSC sfinansowała szereg projektów modernizacyjnych i prorozwojowych o wartości ponad 200 mln zł. Lista, jak co roku jest długa.

- Inwestycje w rozwój Krajowej Spółki Cukrowej pozwalają na zwiększenie kontraktacji buraka cukrowego u polskich rolników, co poprawia dochodowość produkcji rolnej w Polsce. Jako Spółka Skarbu Państwa zależy nam na rozwoju i stabilnych przychodach polskich gospodarstw rolnych. Wysoka jakość skupowanego surowca jest najlepszym dowodem na profesjonalizm polskich rolników - podsumowuje Prezes KSC. Jak dodaje prezes Kowa, stabilna kondycja firmy umożliwia podnoszenie ceny skupu za buraki: - Nasza sytuacja finansowa jest dobra na tyle, że mogliśmy podjąć decyzję o podwyższeniu ceny skupu

surowca z dotychczasowych 26,29 euro za tonę do 28 euro przy polaryzacji 16% jeszcze w tej kampanii oraz 30 euro za tonę w kampanii 2022 r.

Największe projekty inwestycyjne KSC w 2021 r. to: modernizacja stacji pras wysłodkowych w Cukrowni Dobrzelin, budowa zbiornika do magazynowania melasu o pojemności 8.000 m³ w Cukrowni Kluczewo, modernizacja linii mycia buraków w Cukrowni Kruszwica, modernizacja stacji ekstrakcji oraz modernizacja stacji pras wysłodkowych w Cukrowni Malbork, budowa suchego rozładunku buraków oraz modernizacja linii oceny surowca - robotyzacja linii analitycznej oraz montaż linii analizy melasotworów w Cukrowni Nakło oraz zakup uprawnień do emisji dwutlenku węgla.



Sport szkolny z Energa

Energa | GRUPA ORLEN

Juniorzy GZSiSS zdominowali smoczy sezon 2021

W sobotę, 9 października 2021 roku w Malborku, odbyły się Długodystansowe Mistrzostwa Polski w Wyścigach Łodzi Smoczych. Doskonale wypadli juniorzy Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego, którzy wywalczyli złote medale na dystansie 2400 metrów. Na tym samym dystansie juniorki sięgnęły po brązowe medale walcząc ze starszymi i bardziej doświadczonymi zawodniczkami w kategorii senierek. To ogromny sukces obu osad prowadzonych przez nauczyciela – trenera GZSiSS, Grzegorza Kwiatkowskiego.

Zawody w Malborku były zarazem ostatnimi regatami tego sezonu. Juniorzy Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego zdominowali w tym roku smocze zawody, wygrywając po kolei wszystkie kategorie i dystanse juniorskie w całym sezonie, startując w Mistrzostwach Polski, Pucharze Polski i innych regatach ogólnopolskich. Jak mówi trener Grzegorz Kwiatkowski, był to najlepszy sezon na krajowym podwórku w trakcie dekady jego pracy trenerskiej w GZSiSS. Tym bardziej wartościowy był ten rok, iż na przestrzeni całego sezo-



nu mógł on liczyć na pomoc swoich do niedawna wychowanków, a obecnie instruktorów smoczych łodzi, Mak-

symiliana Kluska, Wojciecha Ostrowskiego oraz córki Wiktorii Kwiatkowskiej.

źródło GZSiSS

Półmetek gdańskiej edycji Czwartków Lekkoatletycznych

Tegoroczna jesienna edycja Czwartków Lekkoatletycznych została rozegrana podczas dwóch startów. 23 września br. na Gdański Stadion Lekkoatletyczny wybiegli młodzi sportowcy chcący sprawdzić swoje możliwości w biegach, rzutach i skokach. Dwa tygodnie później, 7 października, na tym samym stadionie odbyła się druga runda gdańskich zawodów. Do klasyfikacji pod uwagę brane będą wyniki obu jesiennych rund zawodów.

„Czwartki Lekkoatletyczne” organizowane corocznie przez Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego gromadzą na starcie najmłodszych sportowców wchodzących dopiero w świat sportu, a chcących wziąć udział w następujących konkurencjach: biegu na dystansie 60 metrów, skoku w dal, rzucie piłeczką palantową, biegu na dystansie 300 metrów, biegu na dystansie 600 metrów, biegu na dystansie 1000 metrów, pchnięciu kulą.

Prawo startu mają uczniowie trójmiejskich szkół podstawowych. Zawody są przeprowadzone w trzech kategoriach wiekowych: grupa wiekowa 13 lat - rocznik 2009, II grupa wiekowa 12 lat - rocznik 2010, III grupa wiekowa 11 lat i młodsi - rocznik 2011. Każdy zawodnik może startować podczas jednych zawodów w dwóch konkurencjach:

jednej biegowej i jednej technicznej.

W jesiennych edycjach każdorazowo na Gdańskim Stadionie Lekkoatletycznym meldowało się ponad 200 uczestników reprezentujących 10 gdańskich placówek oświatowych.

W obu jesiennych rundach zawodów wystartowało w sumie ponad 400 młodych sportowców.

Najlepsze, wybrane wyniki jesiennej edycji:

- Piotr Rauchut SP 75 w biegu na 60 m. uzyskał 8,5 s. - rocznik 2009,
- Tymon Wilczewski sp 8 w biegu na 60 m. uzyskał 9,1 s. - rocznik 2011,
- Patrycja Wojda SP 27 w biegu na 60 m. uzyskała 8,5 s. - rocznik 2009,
- Emilia Adamczyk III STO w biegu na 60 m. uzyskała 8,5 s. - rocznik 2009,

- Alicja Żenni SP 8 w biegu na 60 m. uzyskała 8,6 s. - rocznik 2009,

- Milena Brzóska SP 8 w biegu na 60 m. uzyskała 8,8 s. - rocznik 2010,

- Natalia Stenka SP 75 w biegu na 60 m. uzyskała 8,8 s. - rocznik 2010,

- Patrycja Kaczmarczyk SP 75 w biegu na 300 m. uzyskała 48,6 s. - rocznik 2009,

- Patrycja Bielawska SP 75 w biegu na 600 m. uzyskała 1,52,2 min. - rocznik 2009,

- Weronika Witosławska SP 75 w biegu na 600 m. uzyskała 1,59,6 min. - rocznik 2011,

- Adam Laskowski SP 75 w biegu na 1000 m. uzyskał 3,18,6 min,

- Piotr Rauchut SP 75 w rzucie piłeczką palantową uzyskał 62 m. - rocznik 2009,

- Milena Danczewicz z SP 75 w rzucie piłeczką palantową uzyskała 37 m. - rocznik 2009,

- Oskar Martyś uzyskał 3,75 w skoku w dal - rocznik 2011.



Do zakończenia gdańskiego etapu „Czwartków Lekkoatletycznych” pozostały jeszcze trzy rundy wiosennej edycji, a w czerwcu przyszłego roku na najlepszych sportowców czeka Ogólnopolski Finał Czwartków Lekkoatletycznych.

źródło GZSiSS

